

NOWINY RZESZOWSKIE

Czwartek, 31 października
Piątek, 1 listopada 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 258 (4469) | Wyd. A | Nakład 81.509

Przed 46. rocznicą Wielkiej Socialistycznej Rewolucji Październikowej

WARSZAWA
W całym kraju trwają przygotowania do zbliżających się obchodów 46. rocznicy Wielkiej Socialistycznej Rewolucji Październikowej.

Zalogi licznych zakładów przemysłowych podejmują zobowiązania i zaciągają warty produkcyjne. Mieszkańcy wsi i młodzież pracują nad realizacją czynów społecznych.

Centralnym punktem obchodów będzie uroczysta akademie w przeddzień rocznicy — 6 listopada w Warszawie.

Academie odbędą się również we wszystkich miastach wojewódzkich.

W związku z trwającymi Dniami Kultury i Nauki Radzieckiej przewiduje się wiele ciekawych imprez artystycznych.

Koordinacja inwestycji krajów RWPG

Wywiad z min. R. Fidelskim

WARSZAWA

Rozszerzony poważnie w ostatnich kilkunastu miesiącach program działania Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej objął także koordynację inwestycji. Mgr inż. min. Roman Fideliski poinformował red. Jerzego Wysokińskiego z PAP o założeniach i pierwszych rezultatach współdziałania krajów Rady w dziedzinie inwestycji przemysłowych.

PIERWSZE PRACE nad koordynacją inwestycji podjęto w komisjach RWPG w początkach tego roku. Dotyczyły one koordynacji nowych ważniejszych inwestycji, rozpoczynanych w latach członkowskich w latach 1964—1965.

Do pierwszego etapu koordynacji (1964—1965) członkowie Rady zgłosili około 250 tytułów inwestycyjnych. Uzyskano dzięki temu po raz pierwszy bogaty materiał informacyjny, pozwalający zorientować się nie tylko w kierunku inwestycji, ale również ustalić, jakimi produktami w niedalekiej przyszłości dysponować będą poszczególne kraje.

Kilkadziesiąt zgłoszonych inwestycji wywołało zainteresowanie innych państw. Dotyczą one:

- możliwości zapewnienia sobie importu produktów z nowych fabryk;
- możliwości dostaw maszyn i urządzeń dla przem.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Minister A. Rapacki z wizytą w Algierii

ALGIER

Do Algieru przybył 29 X wieczorem minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki, wraz z wiceministrem handlu zagranicznego, Burakiewiczem i przewodniczącą Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, dr Brzozowską.

Delegacja polska weźmie udział w obchodach narodowego święta Algierskiej Republiki Demokratycznej i Ludowej, przypadającego w dniu 1 listopada.

Minister Adam Rapacki złożył następujące oświadczenie przedstawicielom radia algierskiego.

— Przybyłem tu wraz z

mymi kolegami, aby w tych uroczystych dniach złożyć hołd 7-letniej bohaterskiej walce narodu algierskiego o niepodległość. Walka ta wywoływała zawsze w sercach naszego narodu najgłębsze i najwyższe uczucia sympatii i solidarności. I nasz naród musiał drogą zapłacić za niepodległość, z której dziś korzysta, za prawo do budowania swego życia w sposób, który mu odpowiada. W ciągu prawie 150 lat walki o niepodległość Polacy nauczyli się, że jedną i niepodzielną jest sprawa niepodległości narodu, jedną i niepodzielną jest sprawa postępu i sprawiedliwości społecznej, jedną i niepodzielną jest sprawa pokoju. W ciągu tej wiekowej walki

(Ciąg dalszy na str. 2)

Święto Zmarłych



Stoiska z kwiatami przy bramach cmentarnych.

CAF — fot. UCHYMIAK

W DNIU 1 listopada — w dniu Święta Zmarłych, nasze myśli i uczucia zwracamy ku bliskim, którzy odeszli, ku tym, którzy oddali swe życie w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, ku tym, którzy zginęli na polach bitew i w fałszywostkach katowniach.

Jak co roku, organizacje społeczne i młodzieżowe, mieszkańcy miast i wsi porządkują cmentarze, ozdabiają kwiatami i wiencami groby oraz wszystkie miejsca uświęcone walką lub męczeństwem narodu.

Na grobach i cmentarzach żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych na polskiej ziemi w walkach o oswobowienie naszego kraju, społeczeństwo składa wieniec i kwiaty.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wystawę „Ludowe Wojsko Polskie” otwarto w Rzeszowie

W salach muzeum w Rzeszowie otwarto wczoraj wystawę nt. „Ludowe Wojsko Polskie”. Ekspozycja, obejmuje ponad 100 obrazów olejnych, rzeźb i prac graficznych. Zorganizowało ją Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Zgromadzone na wystawie eksponaty obrazują dzieje ludowego Wojska Polskiego oraz jego tradycje.

Szczególną uwagę zwracają rzeźby Xawerego Dunikowskiego. Ciekawe są również obrazy olejne Władysława Gościńskiego, Andrzeja Strumiłły oraz prace graficzne Stanisława Żukowskiego.

W uroczystości otwarcia ekspozycji wzięli udział przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji politycznych i liczni mieszkańcy Rzeszowa. Wystawę otworzył sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — tow. Bronisław Błażej. Powiedział on m. in.: — Wystawa ta jest dokumentem ilustrującym wysiłek i trud naszego wojska, które społeczeństwo darzy głębokim szacunkiem. Ekspozycja zgromadzona na wystawie spopularyzuje osiągnięcia naszego wojska, a także będą mieć duży wpływ na wychowanie młodzieży.

Wystawę można zwiedzać codziennie w godz. od 10 do 18.

(kl)

ZSRR buduje 500 fabryk

w Azji i Afryce

Związek Radziecki okazuje obecnie pomoc ekonomiczną ponad 20 państwom, które niedawno uzyskały niepodległość. Blisko 500 przedsiębiorstw przemysłowych, o najróżniejszym profilu produkcyjnym, budowanych jest obecnie przy pomocy ZSRR w Indii, Afganistanie, Algierii, Indonezji, Birmie, na Cejlonie i w innych państwach. 27 obiektów przemysłowych oddanych zostanie do eksploatacji jeszcze w tym roku.

(APN-AR)

Czyżby potomek Naczelnika?

PARYŻ

We Francji mieszka wielu potomków znanych polskich rodzin szlacheckich — Ponia-towskich, Sobieskich, jest nawet ulica Radziwiłła, niewiele jednak słyszano o potomkach Tadeusza Kościuszki. Ostatnio ambasadorem Francji w Leopoldville mianowany został Jacques Kosciuszko - Morizet. Mimo innej pisowni, podobieństwo i polskie pochodzenie nazwiska jest niewątpliwe. Czyżby więc krewny Naczelnika?

CIEKAWOSTKA

KONTRASTY

Kongres amerykański znajduje się ostatnio pod ostrzałem silnej krytyki wyborców ze względu na swe nierobstwo. Odwleka się w nieskończoność debatę nad ustawą o prawach obywatelskich, odłożono do przyszłego roku dyskusję nad pomocą lekarską dla osób starszych, wiszą na kółku ważne projekty ustaw.

DNIA

Ale chyba zarzut nierobstwa jest trochę przesadzony. Ostatnio Kongres debatował nad niesłychanie doniosłym zagadnieniem: czy do amerykańskiego słownictwa technicznego należy wprowadzić nowy termin „kandela”. Niektórzy proponują, aby słowo to zastąpiło „kandela”. Dyskusja trwa.

Od 16 bm. w Skopje bawi 27-osobowa grupa pracowników polskiego Przedsiębiorstwa Eksportowo-Importowego „Budimex”.

Polacy zbudują tu 30 domków 2-rodzinnych o łącznej liczbie 150 izb. Zakończenie tych robót przewidziane jest na początek grudnia br.

Na zdjęciu: fragment obozu polskiej grupy. Dyskusja nad realizacją planu urbanistycznego osiedla domków budowanych przez Polaków.

CAF — fot. SEKO

Na zdjęciu: Minister A. Rapacki na lotnisku Okęcie, na chwilę przed odlotem do Algieru. Obok ministra z prawej wiceminister M. Naszkowski.

CAF — fot. SZYPERKO

Zobowiązania krośnieńskich hutników

Zaloga Krośnieńskich Hut Szklanych powzięła wiele cennych zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 46. rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i 20-lecia Polski Ludowej.

M. in. obsługa wanny „Fio-lax” w Hucie Szklanej Technicznej w Polance wyprodukuje do 15 grudnia br. ponad plan 250 ton rur neutralnych, wartości 4,5 mln zł. O 3 proc. obniży odpad pracownicy działu formowania huty „Krosno II”. Pracownicy huty „Krosno I” przekroczą plan produkcji na eksport o 2 mln złotych.

(cf)

2 listopada — wstrzymanie ognia w Algierii

LONDYN

W Bamako ogłoszono w środę wieczorem oficjalny komunikat podpisany przez prezydenta Algierii Ben Bella, króla Maroka Hassana II, prezydenta Republiki Mali Modibę Keitę i cesarza Etiopii Haile Sellassie.

Algieria i Maroko osiągnęły porozumienie w sprawie wstrzymania ognia 2 listopada.

Czterostronna komisja, zlo-

zona z oficerów marokańskich, algierskich, etiopskich i malijskich wyznaczyła zdemilitaryzowaną strefę, poza którą będą wycofane wojska marokańskie i algierskie.

Obserwatorzy z Etiopii i Mali zapewnią neutralność i bezpieczeństwo wewnątrz tej strefy.

Algieria i Maroko postanowiły wstrzymać z dniem 1 listopada wszelkie wzajemne ataki w prasie i radiu. Oba kraje postanowiły również uznać zasadę nieingerencji w swe wewnętrzne sprawy i wyraziły zgodę na zasadę, że wszelkie sporne problemy między krajami afrykańskimi powinny być rozwiązywane w drodze rokowań.



Sytuacja baryczna: Polska znajduje się pod wpływem wyżu z centrum w rejonie Zatoki Ryskiej.
Prognoza pogody (na czwartek): Na ogół pogodnie. W nocy i rano mgły i zamglenia. Temperatura dniami do plus 8 st., najniższą nocą od minus 7 st. w Bieszczadach do minus 4 st. na pozostałym obszarze. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-wschodnie.
Orientacyjna prognoza na 1 listopada: dalsze stopniowe ochłodzenie.

Z kraju i ze świata

DEPEZA KC PZPR DO MAKSA REIMANNA

Komitet Centralny PZPR przesłał do Maxa Reimanna i sekretarza KC KP Niemiec depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami w związku z 65. rocznicą jego urodzin.

OBRAZY POLSKA - NRD W SPRAWIE KOPALNI ODKRYWKOWYCH

W Warszawie odbyły się obrady 17. posiedzenia polsko-niemieckiej komisji w sprawie współpracy przy budowie kopalni odkrywkowych.

Ustalono wiele podstawowych przedsięwzięć do dalszej współpracy przy budowie nowych kopalni odkrywkowych węgla brunatnego i innych oraz powzięto odpowiednie uchwały dla realizacji ustaleń IV sesji Komitetu Współpracy Gospodarczej PRL - NRD.

PONAD 40 TYS. NOWYCH CZŁONKÓW FPK

Członek Biura Politycznego FPK, Georges Marchais, oznajmił, że w bieżącym roku w szeregu FPK wstąpiło ponad 40.300 nowych członków, co stanowi wzrost o 10.600 w porównaniu z rokiem 1962. Łącznie liczba podstawowych organizacji partyjnych wzrosła o 2.100, z czego 1.300 organizacji partyjnych powstało przy zakładach pracy, 900 zaś na wsi i w miastach.

ALGERIA PRZYSTĘPUJE DO ARABSKIEGO PAKTU OBRONY

W wyniku przeprowadzonych rozmów Algieria podpisała arabski pakt obrony. W konsekwencji przedstawiciele Algierii będą mogli wziąć udział w zebraniu szefów sztabów generalnych krajów arabskich, zapowiedzianym na 23 listopada.

ROK ZEROMSKIEGO W POLSKIM TEATRACH

Sezon teatralny 1963/64 przebiegać będzie pod znakiem twórczości Stefana Żeromskiego. Dwadzieścia teatrów krajowych wzięło na warsztat sztuk najwybitniejszego pisarza pierwszej połowy naszego wieku. „Grzech” jest przygotowywany w adaptacji teatru Lublińskiego i Wrocławia. Adaptację „Ludzi bezdomnych” wystawi teatr w Rzeszowie. Jerzy Broszkiewicz przygotował na scenę wrocławską „Popioły”, a „Szybyłowe prace” adaptował K. Barnas dla Teatru Tarnowskiego. Teatry z Koszalina, To-

runia, Szczecina, Łodzi, Krakowa i Sosnowca wystawią „Sulikowskiego”. Sztukę „Uciekła mi przepióreczka” wystawi Teatr Narodowy w Warszawie oraz teatry w Jeleniej Górze, Opolu, Białymstoku i Kielcach. „Wierną rzekę” zobaczą widzowie Bydgoszczy i Olsztyna.

KSIĄŻE SOUVANNA PHOUMA PRZYBYŁ DO MOSKWI

W środę do Moskwy przybył premier koalicyjnego rządu Laosu, książę Souvanna Phouma. Na lotnisku wnurowskim gościła laotańskiego witali premier ZSRR Nikita Chruszczow i inni przywódcy radzieccy.

SCHROEDER ZA UTWORZENIEM WIELOSTRONNYCH SIŁ NUKLEARNYCH

W wywiadzie dla radia zachodniemieckiego minister spraw zagranicznych NRF Schroeder wypowiedział się za kontynuowaniem rozmów w ramach NATO w celu utworzenia wielostronnych sił nuklearnych. W obecnej chwili - oświadczył m. in. Schroeder - zrealizowanie propozycji USA w sprawie utworzenia tych sił stanowi „jedyną możliwą formę zapewnienia współodpowiedzialności atomowej partnerów europejskich w sojuszu atlantyckim”.

AMBASADOR LUKSEMBURGA ZŁOŻYŁ LISTY UWIERZYTELNIĄJĄCE

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa, prof. dr Stanisław Kuleżyński, przyjął 30 X na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Luksemburga w Polsce Leona Riesa, który złożył listy uwierzytelniające.

SMIERC ADOLFA MENJOU

We wtorek w Hollywood zmarł w wieku lat 73 słynny gwiazdor filmu niemieckiego, Adolf Menjou. Menjou od pewnego czasu chorował na żółtaczkę. W swej karierze artystycznej Menjou grał w ponad 200 filmach.

NOWE WSTRZĄSY TEKTONICZNE W JUGOSŁAWII

Urządzenia sejsmiczne w belgradzkim Instytucie Sejsmologicznym zanotowały we wtorek o godzinie 23.41 (czasu lokalnego) wstrząsy podziemne o sile 5-6 stopni w skali międzynarodowej. Wstrząsy te wystąpiły w odległości około 325 kilometrów na południowy-zachód od Belgradu.

Prof. L. Siedow doktorem honoris causa Politechniki Warszawskiej

Bawiący w Polsce na zaproszenie Politechniki Warszawskiej światowej sławy uczonej radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR - prof. Leonid I. Siedow, otrzymał w środę 30 X stopień doktora honoris causa tej największej w Polsce uczelni.



Inwestycje krajów RWPG

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dywanym do realizacji obiektów przemysłowych:

- problemu podziału zadań w dziedzinie specjalizacji i kooperacji produkcji;
- uniknięcia nieekonomicznych wydatków w budownictwie przemysłowym przy budowie obiektów o małej skali produkcji.

Propozycje dotyczące zakupu towarów ze wznoszonych obiektów dokładnie zarejestrowano i na tej podstawie inwestorzy będą badali możliwość zwiększenia mocy produkcyjnych przyszłych fa-

Zakończenie Zjazdu Włoskiej Partii Socjalistycznej

Warunki przystąpienia do koalicji rządowej wywołały ostre rozbieżności

RZYM

35. Zjazd Włoskiej Partii Socjalistycznej zakończył swe obrady w Rzymie udzieleniem Komitetowi Centralnemu partii pełnomocnictw do przeprowadzenia rozmów w sprawie bezpośredniego udziału socjalistów w rządzie. Jeśli rozmowy te doprowadzą do uzgodnienia programu, który przyniesie wszystkie cztery partie, jakie poparły poprzednio centrolewicowy rząd Fanfaniego (chrześcijańska demokracja, socjaldemokracja, republikańscy i socjaliści), to ministrowie - socjaliści ponownie wejdą w skład gabinetu po raz pierwszy od 1947 roku.

Kwestia warunków, na jakich socjaliści gotowi są powrócić do koalicji w rządzie z chrześcijańską demokracją - główną burżuazyjną partią kraju, wywołała ostre rozbieżności nie tylko wśród różnorodnych wewnętrznych kierun-

ków partii socjalistycznej, lecz nawet wśród samych przedstawicieli grupy autonomistów, którzy uzyskali większość we władzach partii.

Uzgodnienie tekstu rezolucji, która została przedłożona zjazdowi, trwało przez całą noc z poniedziałku na wtorek i we wtorek do południa. W tekście rezolucji znalazło odbicie szereg propozycji, których przyjęcia domagali się liczni delegaci na zjazd. Rezolucja głosi m. in., iż decydując się na udział w rządzie, partia socjalistyczna potwiera swój sprzeciw wobec wszelkich form rozpowszechniania broni atomowej. Z drugiej jednak strony autoryzacji rezolucji wyrażają gotowość zaakceptowania - na określonych warunkach - projektu utworzenia wielostronnych sił jądrowych NATO.

Zjazd wybrał również nowy Komitet Centralny partii. Weszło do niego 59 autonomistów - zwolenników sekretarza partii Nenniego, 40 przedstawicieli lewego skrzydła i 2 zwolenników rezolucji „o jedność partii” przedstawionej przez Pertiniego.

Depesza przywódców ChRL

MOSKWA

Przywódcy Chińskiej Republiki Ludowej w depeszy przesłanej na ręce Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR składają w imieniu narodu chińskiego serdeczne podziękowania za życzenia otrzymane z okazji 14. rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej. „Naród chiński - głosi depesza - ceni sobie niezmiernie przyjaźń z wielkim narodem radzieckim i nadal będzie wraz z nim walczył wspólnie w obronie jedności Chin i Związku Radzieckiego, zespolenia krajów obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego w oparciu o teorię marksizmu-leninizmu, moskiewską deklarację z 1957 roku i oświadczenie moskiewskie z 1960 roku, walcząc wspólnie o pokój na całym świecie i w imię szczytnej sprawy postępu ludzkości”.

Przywódcy chińscy życzą w swej depeszy narodowi radzieckiemu „nowych sukcesów w budowie jego wielkiej ojczyzny i w walce o obronę pokoju na całym świecie”.

SPORT

POLSCY SANECZKARZE KANDYDATAMI DO OLIMPIJSKICH MEDALI

Jedną z naszych najsilniejszych obecnie zimowych dyscyplin sportu jest saneczkarstwo, toteż w Innsbrucku polscy saneczkarze powinni być głównymi faworytami w walce o medale. Przygotowania do występu na olimpijskim torze rozpoczęli Polacy już w czerwcu. Głównym punktem letnich treningów była jazda na sankach z kółkami oraz na sankach wodnych. Zwycięzcom została również uwaga na podniesienie kondycji. Nasi saneczkarze uprawiali wioślarstwo, kajakarstwo, grali w siatkówkę oraz inne gry sportowe.

SIATKARZE ZWYCIĘŻAJĄ

W kolejnym meczu finałowym na mistrzostwach Europy w siatkówkę nasza męska reprezentacja odniosła w Bukareszcie zwycięstwo nad Francją 3:1 (15:12, 10:15, 15:10, 15:5). Niespodziankę sprawili Węgrzy wygrywając z Bułgarią 3:1 (13:15, 15:4, 15:8, 15:6). Siatkarki radzieckie uciekle swą pierwszą pozycję w tabeli po łatwym zwycięstwie nad NRD 3:0 (15:11, 15:1, 15:2). W drugim spotkaniu kobiecom Bułgarek pokonały drużynę Węgier 3:1 (15:4, 13:15, 16:14, 15:11).

W dniu dzisiejszym naszych siatkarzy czeka kolejny, bardzo trudny pojedynek z reprezentacją ZSRR.

TOTO-Lotek informuje

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 27 X 1963 r. stwierdzono:

- 36 rozv. z 13 traf. - wygr. po 2,684 zł, 680 rozv. z 12 traf. wygr. po 142 zł, 5,076 rozv. z 11 traf. wygr. po 38 zł.
- Ponieważ na rozwiązaniu z 10 traf. przypadają wygrane pomiędzy 5 zł - wygranych tych nie wypłaca się, a cała pula przypadająca na wygrane tego stopnia, zgodnie z regulaminem, przetrzecona została na wygrane z 11 trafieniami.
- W zakładach Toto-Lotek z dnia 27 X 1963 r. stwierdzono:
 - 4 rozv. z 5 traf. prem. - wygr. po 442,026 zł, 140 rozv. z 5 traf. zwykł. wygr. po 12,629 zł, 8,804 rozv. z 4 traf. wygr. po 301 zł, 164,771 rozv. z 3 traf. wygr. po 16 zł.

Święto Zmarłych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W Warszawie na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, na kwaterach żołnierzy poległych w 1939 roku, na kwaterach żołnierzy Armii Ludowej i Armii Krajowej, a także na stokach Cytadeli złożone zostają 1 listopada wieńce i wiązanki kwiatów. Żołnierze Wojska Polskiego zaciągają warty honorowe.

W miejscach, gdzie w okresie okupacji hitlerowskiej dokonali masowych egzekucji, zaplanują znicze.

Na Lubelszczyźnie nad tysiącami grobów partyzanckich i żołnierskich oraz nad licznymi miejscami straceń, zwłaszcza na Zamajszczyźnie - opiekę objęły młodzież szkolna i drużyny harcerskie. Uporządkowano także mogiły partyzantów polskich i radzieckich —

bohaterów walk w lasach janowskich. Młodzież ozdobiła kwiatami i zielenią groby partyzantów — uczestników walk pod Rąblowem, Ostrowem, Wojdą i Zaborecznem. Mieszkańcy Lublina złożyli kwiaty i wieńce na Majdanku, na wielkiej mogile pomordowanych tu więźniów.

Wielki cmentarz w Sławkach nad Odrą, gdzie spoczywają prochy kilku tysięcy żołnierzy I Armii WP, ozdobiło kwiatami. W dniu Święta Zmarłych przed pomnikiem wniesionym tu ku czci poległych bohaterów zaciągają warty honorowe.

Na cmentarzu żołnierzy II Armii Wojska Polskiego w Zgorzlecu przybędą w dniu Święta Zmarłych rodziny poległych, byli żołnierze II Armii WP, a także przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, by złożyć hołd tym, którzy zginęli w walkach przy forsowaniu Nysy.

7 i 5 lat więzienia dla sprawców napadu w Komorowie

WARSZAWA

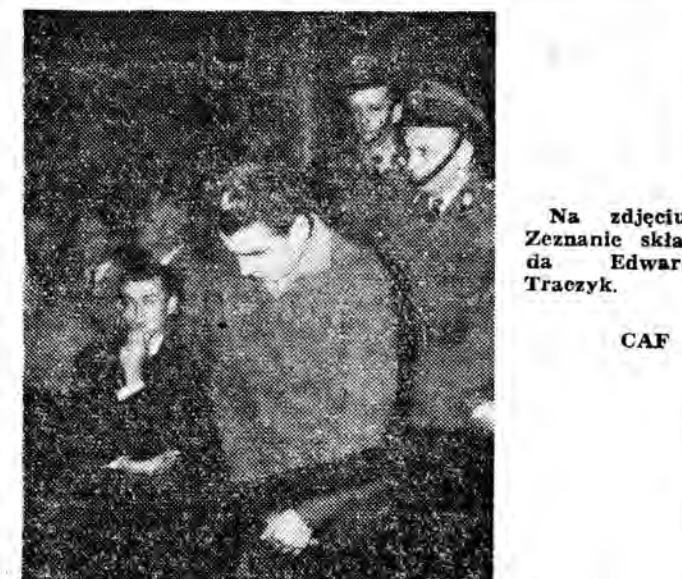
We wtorek przed Sądem Wojewódzkim dla województwa warszawskiego stanęli sprawcy bankowego napadu, jaki 15 września br. miał miejsce w podwarszawskiej miejscowości Komorów. Na ławie oskarżonych zasiadł dwaj spośród uczestników chuligańskich napadów w Komorowie, które ostatnio zaalarmowały opinię publiczną.

W niedzielne popołudnie 15 września w wagonie podmiejskiej Kolei WKD 25-letni Edward Traczyk i rok młodszy od niego Zdzisław Kłos zapoznali się z 28-letnim Henrykiem S. Ponieważ cała trójka była już po paru kieliszkach wódki, znajomość została szybko zawarta. Trzej mężczyźni postanowili zrobić przerwę w podróży w Komorowie, aby wypić piwo w restauracji „Zakatek”. Droga powrotna z restauracji wiodła przez niewielki lasik i tam spadł na Henryka S. pierwszy cios z ręki Traczyka. Jego przyjaciel nie pozostał w tyle i na leżaka już ofiarę posyłał sie grad kopców. Chuligani zabrali wtedy radioodbiornik „Kolber”, który miał ze sobą Henryk S. Ofiara napadu pozostała nieprzytomna w łasku. Spienione za 200 zł radio umożliwiło obu kompanom mile spędzenie czasu na niedzielnej zabawie tanecznej zakrapionej obficie alkoholem.

Na wniosek prokuratora sprawa była rozpostrawiana w trybie natychmiast. Sąd uznał winę oskarżonych za dowiedzoną i skazał Zdzisława Kłosa na 7 lat, a Edwarda Traczyka na 5 lat więzienia.

Sąd w motywacji wyroku wskazał na wyjątkową szkodliwość dokonanego czynu, godzącego w podstawowe zasady porządku publicznego i poszanowania prawa.

Wyrok Sąd jest ostateczny i nie podlega zaskarżeniu.



Na zdjęciu: Zeznaje Zygmunt Kłos, CAF

A. Rapacki

z wizytą w Algierii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

naszym hasłem było więc — „Za naszą i waszą wolność”. W duchu tego hasła zrozumieliśmy walkę narodu algierskiego i rozumiemy dziś walkę prowadzoną przez inne narody o położenie kresu zależności kolonialnej we wszelkich jej formach.

Przybyliśmy tu, aby manifestować sympatię i uznanie Polski dla wysiłków podjętych przez naród algierski w dziele powojennej odbudowy i przebudowy jego ojczyzny, zgodnie z jego dążeniami i ideałami.

Przybyliśmy obecnie, aby potwierdzić jeszcze raz naszą solidarność ze słuszną sprawą Algierii.

Odczuwamy w Polsce, jako rzecz szczególnie bolesną, że w tych dniach rocznicy chwali znowu giną synowie Algierii, tym bardziej że giną w walce bratobójczej. Jesteśmy zgodni z rządem Algierii, że nie czas na rozpamiętywanie problemów terytorialnych między krajami wyzwolonymi z jarzma kolonialnego. Stary kolonializm umiera, ale pragnie utrzymać swe pozycje, a nawet je rozszerzyć pod postacią neokolonializmu. Jedyną wyzwoloną narodów stanowi podstawowy warunek zachowania i umocnienia przez nie zdobytej niepodległości. Chciałbym wyrazić nadzieję, że negocjacje między obu rządami pozwolą w możliwie najkrótszym czasie położyć kres tragicznemu konfliktowi.

Przybyliśmy, aby w imieniu Polski życzyć w osiągnięcia pokoju i sprawiedliwości, życzyć Algierii szybkiego rozwoju we wszystkich dziedzinach i rozkwitu godnego bohaterstwa jej narodu. Życzyć i wam, i nam samym stałego pogłębiania przyjaźni polsko-algierskiej w interesie naszych obu narodów, w interesie wszystkich narodów, w interesie pokoju.

Czechosłowacja i Malajazja członkami Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK

We wtorek osiągnięto porozumienie w sprawie podzielenia mandatu niestalego członka Rady Bezpieczeństwa między Czechosłowację a Malajazję. W 1964 r. mandat obejmie Czechosłowacja, w 1965 — Malajazja.

SPORT

PUSZKARWICZ MISTRZEM WOJ. RZESZOWSKIEGO

W dniu wczorajszym zakończył się indywidualne mistrzostwa szachowe woj. rzeszowskiego. W turnieju tym, który rozgrywany był w Rzeszowie w dniach 25-30 X startowało 12 zawodników. Do 9 rundy prowadził zdecydowanie i bez porażki Pęczak z Rzeszowa. Wzorał miał on słabszy dzień i poniósł dwie porażki, jedną z Zagórskim, a drugą z Puskarwiczem. Zagórski pokonał ponadto Gadka (Machów) i zajął drugie miejsce.

SZACHY

Warto jeszcze wspomnieć, że Puskarwicz przemógł z Czechem i przegrał z Hrycanem (Machów).

TABELA

- 1) Puskarwicz - 9,5 pkt.
- 2) Zagórski - 9,5 pkt., 3) Pęczak - 9 pkt., 4) Jarka - 7 pkt., 5) Dąbski - 6 pkt., 6) Jedrzejewski - 5 pkt. (wszyscy WDK Rzeszów), 7) Gądek (Machów) - 4,5 pkt., 8) Czech (WRN Rzeszów) - 4,5 pkt., 9) Harmała (Sokolówianka) - 3,5 pkt., 10) Franus (LZS Leżajsk) - 3 pkt., 11) Szuk (Rzeszów) - 2,5 pkt., 12) Hrycan (Machów) - 2 pkt.

POLSKA REPREZENTACJA

hokejowa wygrała w Oslo z Norwegią 2:0 (0:0, 0:0, 0:0).

IFK NORRÖPENG - ODRA OPOLE 0:2 (0:0)

W 70. rocznicę śmierci

DYTYRAMB NA CZĘŚĆ MATEJKI

Jest rok 1946, marzec. W warszawskiej „Zachęcie”, zamienionej na pracownię konserwatorską, na podłodze leży olbrzymie płótno, gdzieś wzdęte, wyglądające jak otchłań morską opalizująca różnorodniejszymi barwami. Wśród tego odmetu barw, niby spieniony bąwan wytryska biały płaszcz krzyżacki. Wielkiego Mistrza, mieni się pęk pawich piór przypiętych do szyszaka. Dalej, w centralnym punkcie obrazu, rdzawa plama szaty królewskiej Jagiełły i rozwinięty sztandar z wyblakłym białym orłem. Reszta szczygółów obrazu — to chaos kształtów zaprzeczonych w mętnej, niezwywej barwie.

— Zobaczcie państwo — mówił dyrektor Lorentz — jak „Bitwa pod Grunwaldem” będzie wyglądała za kilka miesięcy!

Słowa te, to wyjątek z mego reportażu o odnalezieniu i odnawianiu nieśmiertelnego dzieła Jana Matejki, zdobywającego dziś jedną z sal Muzeum Narodowego. Całe społeczeństwo było poruszone wówczas losami obrazu, który w sierpniu 1939 r. został nawinięty na wałek drewniany i wywieziony z Warszawy do Lublina. Po zajęciu miasta przez Niemców dzieło Matejki zostało ukryte w domu Taborów Mielskich i zamurowane w piwnicy, gdzie przeleżało cały czas okupacji, 13 listopada 1944 r. odmurowano je i przekazano opiece rządu. Z „Bitwą pod Grunwaldem” ukryte było również „Kazanie Skargi”, „Rejtan”, „Unia Lubelska” i „Batory pod Pskowem” zostały wywiezione przez hitlerowców i ukryte koło Jeleniej Góry, gdzie odkryto je po wojnie.

Pamięć o losach tych obrazów dowodzi, czym dla

społeczeństwa polskiego były dzieła Matejki, uważane za jeden ze skarbów narodowych kultury polskiej. Malarstwo historyczne Matejki odgrywało w okresie zaborów taką samą rolę, jak dzieła Kraszewskiego i Sienkiewicza, a później Wyspiańskiego, mówiące o wielkiej przeszłości narodu, o jego dziejach i dniach chwwały. Tworzone „ku pokrzepieniu serc” uczyły historii ojczyznej, umiarkowania swego kraju i bohaterów.

Ojciec Matejki był Czechem, austriackim urzędnikiem w Galicji. Matka była z domu Rosberg. Srodowisko, w którym wzrósł — stary Kraków. Pierwszym obrazem, jaki namalował Matejko i za który otrzymał stypendium na wyjazd do Monachium — był obraz Zygmunta Starego nadającego szlachectwo profesorom Akademii Krakowskiej. Pierwszym albumem, jaki wykonał Matejko, były „Ubiory w Polsce”. W 1863 roku, kiedy burza powstańcza przechodziła nad Polską i cień klęski kładzie się na jego przybraną ojczyznę — dwudziesto-pięcioletni Matejko maluje „Kazanie Skargi” — symbol nieszczęścia i klęski mającej zawisnąć nad krajem. Od tej chwili droga artysty zostaje wytyczona. Od rozczarowania i rozpaczy, jakim uległ jego rówieśnik Artur Grottger, przechodzi Matejko do ufności i wiary w przyszłość Polski, zaczyna malować „ku pokrzepieniu serc”. Powstaje cykl obrazów z wielkich dni dziejów Polski z „Bitwą pod Grunwaldem”, „Holdem pruskim” i „Konstytucją 3 Maja” na pierwszym miejscu.

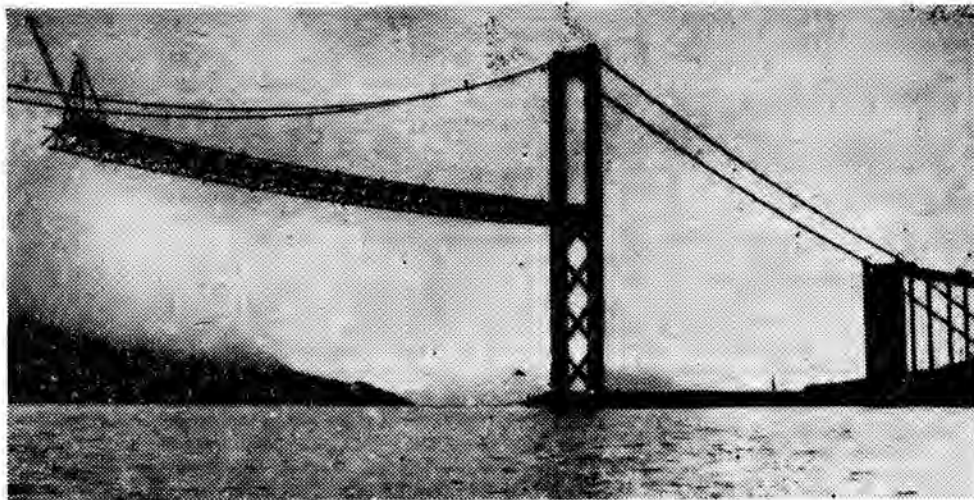
Wielkie historyczne kompozycje Matejki nie wyczerpywały jego niespoży-

tego talentu. Olbrzymia ilość szkiców, rysunków, projektów zamierzonych dzieł wypełniała pracowite dni jego życia. Domowe kłopoty i gwałtowne napaści krytyki zabijały Matejkę w pełni jego sił twórczych. Zmarł siedemdziesiąt lat temu, w Krakowie w przeddzień Zaduszek, 1 listopada 1893 roku.

Ocena artystycznej twórczości Matejki należy do historyków sztuki — ocena wpływu, jaki jego dzieła wywarły na społeczeństwo polskie, należy do historyków kultury. Zwykły widz, oglądający z perspektywy lat obrazy Matejki, będzie miał również kilka podstaw do wydania własnej oceny, niezależnej od innych: a więc młot twórcy polskiego malarstwa historycznego, otaczający Matejkę tak jak Kraszewskiego otaczał młot twórcy powieści historycznej, jakkolwiek było przed nimi wielu malarzy i pisarzy zajmujących się tematyką historyczną. Ponadto podziw dla realizmu i wierności szczegółom historycznym w obrazach Matejki, niebawła kolorystyka jego dzieł — nie przez wszystkich zauważana strona anegdotyczna: chłostanie pauprów krakowskich różgami, diabeł płaczący nad stratą swego uciętą ogona na polichromii Kościoła Mariackiego, kaduceusz Stańczyka, to jak gdyby przystanki myślowe pozwalające widzowi odetchnąć po wielkich przeżyciach chwil historycznych. Ta strona malarstwa matejkowskiego wymaga jeszcze opracowania.

Matejko, twórca wielkiego malarstwa historycznego, którego dzieła były następnym dla całych pokoleń żyjących w czasach niewoli, stał się jednym z reprezentantów naszej kultury narodowej, artystą, który potrafił narzucić swą wizję tak sugestywnie, że poprzez jego dzieła miliony Polaków i cudzoziemców kształtowały swoje wyobrażenie o dziejach Polski.

ADBIAN CZERMIŃSKI



Największym mostem Norwegii będzie budowany obecnie „Rombaksbroen”, którego długość wraz z bocznym przęsłem wyniesie około 535 m. Most, przecinający fiord Rombakfjorden, ułatwi komunikację z Narwikiem.

CAF

Dni Filmu Radzieckiego

Celem tradycyjnych „Dni Filmu Radzieckiego” jest zapoznanie społeczeństwa z najnowszymi osiągnięciami kinematografii radzieckiej oraz popularyzacja najlepszych filmów z lat poprzednich.

W tym roku na ekranach ukazało się wiele wznowień oraz 12 nowych filmów fabularnych, które oglądnięto już około 30.000 widzów.

Radziecki film wierny zasadzie bezpośredniego wiązania się z życiem, odzwierciedlając aktualną rzeczywistość — poświęca i poświęca nadal główną uwagę tematyce współczesnej, nie pomijając tematyki historycznej.

Jakie filmy przygotowują w tej chwili twórcy radzieccy? Grigorij CZUCHRAJ przystąpił do prac przygotowawczych filmu „Był sobie diabeł i baba” na podstawie scenariusza J. Duńskiego i W. Frida. Będzie to film o tematyce współczesnej, poruszający ważne problemy moralno-etyczne, nurtujące społeczeństwo radzieckie.

Siergiusz GIERASIMOW przygotowuje film o dziennikarzach. „Różnorodne okresy naszego stulecia znajdują swoje odbicie w tym filmie” — oświadczył twórca „Ludzi i bestii”. Ukazuje on powiązania, wzajemne stosunki i konflikty różnych ludzi. Charaktery osób występujących w filmie będą różnicowane, wszystkie są bowiem podpatrzone wśród znanych dziennikarzy i to zarówno wybitnych jak i mniej znanych. Dlatego wybieram ludzi, związanych z dziennikarstwem”. Przede wszystkim dlatego, że ta dziedzinna działalności pozwoli na ukazanie różnorodnych i skomplikowanych obrazów życia!

Marek DOŃSKI opracowuje z pisarzem F. Szachmagonowem scenariusz filmu o trzech pokoleniach ludzi radzieckich, pochodzących od lat trzydziestych po dzień dzisiejszy. Tytuł roboczy filmu — „Rodzina Kiedrinów”.

Szaken AJMANOW zapowiada film z życia współczesnej inteligencji kazachskiej, o jej wkładzie do rozwoju własnej kultury.

Ilija KOPALIN przystąpi do prac nad filmem dokumentalnym, zatytułowanym „Opowieść o sławnych dniach”, do którego scenariusz opracował znany pisarz Aleksander Bek. Film ten wróci do pierwszych dni Rewolucji Październikowej z okresu wojny domowej, w którym wykorzystano nieznane materiały archiwalne. Zobaczymy w nim przemilczane w okresie kultu jednostki postaci przywódców i bohaterów wojny domowej.

Eugeniusz GABRYLOWICZ opracowuje wspólnie z reżyserem J. Rajzmanem scenariusz, nawiązujący do zrealizowanego przez niego w 1957 r. filmu „Komunist” (polski tytuł ekranowy „Niezłomny”). Niemniej z ostatnią sceną tego filmu, syn działacza Gubanowa, wystąpi w nowym filmie jako czterdziestoletni mężczyzna.

Wiktor KOMISSARZEWski pisze z Wadimem Kożewnikowem scenariusz filmu o radzieckiej ekipie zatrudnionej przy budowie tamy pod Assuanem w Egipcie.

Nowości literatury społeczno-politycznej

Prace amerykańskiego socjologa C. Wrighta Millsa cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem na obu półkulach. Jego wnioski, we oceny, niezależność myśli, bezkompromisowość, głęboki humanizm zyskały mu wielu zwolenników, a nawet wielbicieli. Inni zaś nienawidzą go, gdyż obala mity, burzy idylliczny obraz stosunków społecznych stworzony przez polityków i ideologów amerykańskich. Zastawia kawał on nie tylko konserwatywne środowiska akademickie, ale także koła rządzące Stanami Zjednoczonymi. Wiele uwagi poświęcił społeczeństwu amerykańskiemu, które ukazuje niejako od strony schodów kuchennych. Nie wstydzi się, że wokół Millsa rozgorzał namięty spór ideologiczny i naukowy.

Niektórzy dostrzegają w jego pracach niebezpieczne tendencje marksistowskie. Polemizując z nimi pisał Mills: „...nie byłbym nigdy tak zwanym „marksistą”. Jestem jednak głęboko przekonany, że Karol Marks jest jednym z najbardziej wnikliwych badaczy społecznych, jakich wydała współczesna cywilizacja. Jego dzieła stanowią obecnie nieodzowny bagaż naukowy zarówno dla poważnego badacza zagadnień społecznych, jak i dla każdego należycie wykształconego człowieka”.

Polski socjolog dr Zygmunt Bauman w pracy „Z zagadnień współczesnej socjologii amerykańskiej” pisze o niepokoju intelektualnym, jaki wnosi Mills do „spokojnego i zadowolonego z siebie świata ustabilizowanych i śniejących akademickich instytucji”. Zdaniem dr Baumana,

Millsa można admiringować, można go nienawidzić, można go podziwiać lub jeśli się mocno usadowiło na piedestał akademickiej obojętności — można nim pogardzić. Ale nie można Millsa nie dostrzegać, nie można zamazać faktu, że jest to w socjologii amerykańskiej współczesnej indywidualność wśród wybitnych wybitna”.

Wnikliwej analizie twórczości naukowej Millsa dokonał amerykański marksista Herbert Aptheker w rozprawie pt. „SWIAT MILLSA”. Praca ta ukazała się nakładem „Książki i Wiedzy”. Zawiera ona gruntowne omówienie ważniejszych prac Millsa, z których tylko „Elita władzy” znana jest polskiemu czytelnikowi.

W „Elicie władzy”, nad którą Mills pracował 7 lat, traktuje o specyficznych zagadnieniach struktury wysoko rozwiniętego społeczeństwa, w szczególności Stanów Zjednoczonych. W następnej pracy — „Przyczyny trzeciej wojny światowej” pogłębił swoją analizę pod kątem widzenia groźby kolejnej wojny światowej. W „Socjologicznej wyobraźni” brońi wyrażone uprzednio poglądy oraz polemizuje z teoriami innych uczonych.

Książka Apthekera „Świat Millsa” zawiera nie tylko informację o twórczości tego wybitnego socjologa. Aptheker konfrontuje jego koncepcje z doktryną marksistowską, uzasadniając wyższość tej drugiej, pozwalając głębiej wnikać w istotę problemów społecznych i ekonomicznych. Mills nie korzystał z dorobku marksistów amerykańskich, którzy adekwatniej analizowali na analizują m. in. sytuację

ekonomiczną poszczególnych klas społecznych. Mills nie dostrzega ciężkiego położenia niektórych grup pracujących, o którym pisze Mills w rozdziale „O niedzy w Stanach Zjednoczonych”. Nie dostrzega on również problemu segregacji rasowej, przynoszącej moralne spustoszenie w społeczeństwie. Wskazując na słabe strony lub wręcz błędy w koncepcji millsowskiej, Aptheker uważa go za wybitnego uczonego.

Praca Apthekera ułatwi poznanie bogatego dorobku Millsa, utalentowanego intelektualisty, samotnego bojownika walczącego ze stereotypami, fałszem i zakłamaniami.

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazały się dwie broszury z przemówieniami tow. Władysława Gomułki. Pierwsza z nich — „O AKTUALNYCH PROBLEMACH IDEOLOGICZNEJ PRACY PARTII” zawiera referat wygłoszony na XIII Plenum KC PZPR; druga zaś — „BIEŻĄCE ZADANIA I PROBLEMY ROLNICTWA” — przemówienie wygłoszone na Centralnych Dożynkach w Warszawie.

„VI ZJAZD NIEMIECKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTII JEDNOSTKI” (kolejny tomik wydawanej przez „KiW” serii: „Materiały i dokumenty partii komunistycznych i robotniczych”) zawiera referat pt. „Program ekonomiczny i historyczne zadania Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności” wygłoszony przez sekretarza KC SED — Waltera Ulbrichta. Publikacja zawiera

(Ciąg dalszy na str. 4)

Odczyt rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego

Krakowski Oddział PWN-u i PP „Dom Książki” w Rzeszowie zorganizowały spotkanie inteligencji rzeszowskiej z rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Kazimierzem Lepszym, który wygłosił bardzo interesujący odczyt o 600-letniej historii tej pierwszej akademickiej placówki na ziemiach polskich.

Wiele uwagi poświęcił prof. dr K. Lepszy postępowym tradycjom uczelni, jej państwowemu i świeckiemu charakterowi. W dobie piastowskiej i jagiellońskiej spełniała domiosłą rolę w kształtowaniu kultury narodowej. Prof. K. Lepszy mówił m. in. o dramatycznej, ale zwycięskiej walce Uniwersytetu z Zakonem Jeżuitów, o składzie społecznym studentów uczelni, których 60 proc. stanowiła młodzież mieszczańska, 30 proc. — szlachecka, 10 proc. — chłopska. Uniwersytet wykształcił wielu koryfeuszów nauki i literatury. Cieszył się on również zasłużoną sławą na forum międzynarodowym; rozgłos w Europie zyskała sobie uczelnia dzięki nowatorskiej szkole prawa międzynarodowego, szkole matematycznej — astronomicznej, która nota bene świeci triumfy po dzień dzisiejszy oraz bardzo silnemu prądowi humanistycznemu.

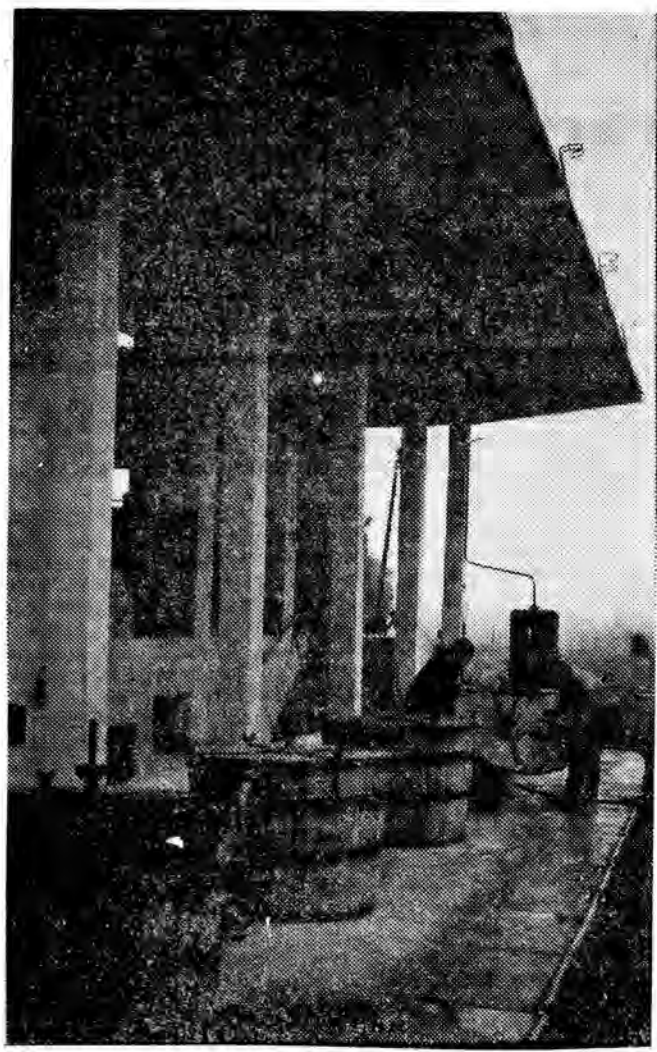
Prof. dr K. Lepszy omówił również dzieje Uniwersytetu w następnych wiekach oraz obszernie scharakteryzował program obchodów Roku Jubileuszu jego stanowiącego jeden z głównych elementów obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Na Uniwersytecie kształcił się obecnie 5.100 studentów oraz 1.000 słuchaczy na studium zaocznym i zawodowym. W najbliższym czasie liczba studentów wzrośnie do 8 tysięcy. Najliczebniejszymi kierunkami są: prawo, filologia polska oraz biologia. Na Uniwersytecie pracują 1.254 osoby, w tym 165 samodzielnych pracowników nauki i 357 pomocniczych pracowników nauki. Mówca scharakteryzował również wkład poszczególnych katedr uniwersyteckich do nauki.

Wspaniały rozwój Uniwersytetu Jagiellońskiego po drugiej wojnie światowej — mimo zniszczenia przez okupantów bazy naukowej i barbarzyńskiego wymordowania wielu naukowców — jest wynikiem objęcia nad nim patronatu przez państwo ludowe. Nowe inwestycje kosztują 360 mln złotych.

Prof. dr K. Lepszy omówił również wydawnictwa jubileuszowe, m. in. wielotomową historię Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Odczyt wywołał żywe zainteresowanie wśród słuchaczy. Zetka



W niedalekiej przyszłości oddana zostanie do użytku w Dęboucu k/Skoczowa, jedyna w kraju wytwórnia jodu, która produkować będzie ok. 7 ton jodu rocznie, importowanego dotychczas z USA. Jako surowiec posłuży wyjątkowo bogata solanka wydobywana na miejscu. Zarówno technologia produkcji, jak i urządzenia opracowane zostały przez Instytut Naftowy w Krośnie. Na zdjęciu: Fragment baterii absorberów (pochłaniaczy jodu z solanki). CAF — fot. KONDRACKI

Nowości literatury społeczno-politycznej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

ponadto krótki rys historyczny SED.

Mikołaj Kozakiewicz w szkicu pt. „O TOLERANCJI I SWOBODZIE SUMIENIA” („KIWI”) zajmuje się takimi zagadnieniami jak: Dlaczego szanujemy ludzi wierzących, mimo iż nie zgadzamy się z religią? Tolerancja — jako wykładnik kultury i demokracji. Krzewienie naukowego poglądu na świat — jako chęć szerzenia prawdy o świecie i życiu. Na czym polega świeckość szkoły w Polsce i czy nie ogranicza ona swobody sumienia wierzących?

„BERLIN ZACHODNI — OŚRODEK SZPIEGOSTWA I DWYERSJI” („KIWI”) zawiera różnorodne dokumenty (akta śledcze, protokoły sądowe, dowody rzeczowe itp.) opracowane przez agencje prasowe NRD, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i ZSRR. Ujawniają one szpiegowską i dywersyjną działalność poszczególnych grup i organizacji rewizjonistycznych na terenie Berlina zachodniego. Sporo uwagi poświęcono również wywiadowi mocarstw zachodnich. Warto przede wszystkim zwrócić uwagę na metody werbowania agentów; centrałe wywiadowcze posługują się m. in. szantażem i przemocem. Poważną część szpiegów stanowią kryminaliści. Np. w 1957 roku co piąty spośród zasądzonych przez sądy NRD szpiegów był uprzednio karany za przestępstwa kryminalne.

Sam Aaronovitch — „KLASA RZADZĄCA. Studium o BRYTYSKIM KAPITAŁE FINANSOWYM” („KIWI”). Autor — polemizując z politykami i uczonymi twierdzącymi, że „klasa społeczna jest pojęciem przestarzałym” — uzasadnia istnienie w Anglii skonolidowanej klasy z 4-5% w składzie i z 20% w składzie kapitału finansowego. Autor omawia następujące zagadnienia. Poddaje krytyce teorię o oddzieleniu prawa własności od zarządzania monopolami. Dokonał analizy łączenia się kapitału bankowego z przemysłowym, co w rezultacie spowodowało powstanie brytyjskiego kapitału finansowego. Książka ta stanowi pierwszy próbe rozróżnienia głównych grup brytyjskiego kapitału finansowego. Sporo uwagi poświęcił autor wzajemnym stosunkom łączącym kapitał z aparatem państwowym. „Kapitał finansowy — stwierdza S. Aaronovitch — nie jest tylko jedną z wielu zainteresowanych stron, które mogą wpływać na bezstronny rząd i których słuszne prawa rząd taki powinien szanować i uwzględniać. Kapitał ten wechodzi w skład rządu i kontroluje wszystkie organa rządowe i administracji państwowej tego kraju, skłaniając je do działania w jego własnym interesie, a przeciwko interesom szerokiego warstwu narodu. Nie znaczący to jednak, że prawa demokratyczne, zdobyte przez lud brytyjski są mało warte i nierealne. Przeciwnie, pomagamy się wykorzystania tych praw, tak aby naród brytyjski pod wodzą zdecydowanego ruchu robotniczego mógł przezwyciężyć panowanie kapitału finansowego i stworzyć socjalistyczną Wielką Brytanię”.

ZETKA

HISTORIA pracowniczych ogrodów działkowych w województwie rzeszowskim datuje się dopiero od 1949 roku. Od tego czasu w naszym województwie powstało 121 terenów działkowych o łącznej powierzchni 360 ha (w tym na miejskie przypada — 138 ha i przyzakładowe — 222 ha) podlegających pod 56 zarządków. Obecnie zrzeszają one już ponad 7,5 tys. działkowców, a wliczając ich rodziny liczba osób korzystających z ogrodów działkowych wzrosła do około 30 tys. Ogrody działkowe przynoszą użytkownikom różne korzyści: materialne, zdrowotne, kulturalne i in. Racjonalnie uprawiana działka o najczęściej spotykanej powierzchni 300 m² w zasadzie zaspokaja zapotrzebowanie na warzywa i owoce rodziny składającej się z 4 osób. Roczna wartość zbiorów z takiej działki przekracza 3 tys. złotych. Poza bezpośrednimi korzyściami materialnymi, które użytkownik otrzymuje ze swego ogródka, niejednokrotnie ma on jeszcze dodatkowe dochody z hodowli zwierząt futerkowych, jedwabników, pszczół itp. Ogrody spełniają również rolę ośrodków rekreacyjnych, urozmaicona bowiem i odmianowa praca na działkach,

zakresie w związku z rozbudową osiedli robotniczych, zakładów przemysłowych itp.

Dalszy rozwój pracowniczych ogrodów działkowych zależy głównie od rad narodowych, które mają ustawowy obowiązek zapewnienia odpowiednich terenów pod nowe działki. Również ważne zadanie w dziedzinie rozbudowy działek mają zakłady pracy, ogrody miejskie bowiem powinny uzupełniać sieć ogrodów przyzakładowych. Przy tym warto wspomnieć, że działkowe ogrody przyzakładowe oprócz ekonomicznych, kulturalnych i społecznych korzyści, które dają użytkownikom, przyczyniają się do większego związania ich z zakładem pracy.

Oczywiście, że przy zakładaniu nowych ogrodów wyłania się wiele skomplikowanych problemów. Jak wiadomo, główną przeszkodą w rozwoju pracowniczych ogrodów działkowych jest ich lokalizacja. Ponad 80 proc. obszarów wytypowanych pod nowe działki należy do prywatnych właścicieli, a więc dodatkowe trudności — wykupienia ziemi i wywłaszczenia użytkowników. Ale znów powołajmy się tu na Uchwałę Rady Ministrów z 1961 roku: „Prezydium Władczych rad narodowych i zakłady pracy zapewnią w planie 5-letnim (1961—65) i w corocznych planach gospodarczych oraz budżetach odpowiednie środki finansowe i materialne na pomoc w wyposazaniu i utrzymaniu istniejących i nowo powstałych ogrodów działkowych zgodnie z obowiązkiem wynikającym z ustawy z 9 marca 1949 roku o pracowniczych ogrodach działkowych”. Tyle mówi ustawa. Są więc na ten cel pieniądze, ale najczęściej ich się nie wykorzystuje na inwestycje ogrodów w takim zakresie, w jakim dyktują potrzeby. Niektóre przy-

PO PRACY NA DZIAŁKĘ

wśród zieleni i na słońcu wpływa korzystnie na zdrowotność człowieka i jego wypoczynek.

Nie można także pominąć aspektów społecznych, jakie spełniają pracownicze ogrody działkowe. Wspólna praca w ogrodach jest bodźcem do podniesienia poziomu kulturalnego środowiska. Wśród działkowców powstają zespoły teatralne, muzyczne, chóralskie itp. Na dobrze zorganizowanych działkach zakładane są ogrody jordanowskie, urządzają się świetlice. M. in. takie obiekty (świetlice) wybudowano już w Gorlicach, Mielcu, Sanoku, a w realizacji są w Tarnobrzegu i w Rzeszowie.

Przytoczone tu fakty wskazują na potrzebę dalszego rozwoju pracowniczych ogrodów działkowych. Niestety, od kilku lat akcja zwiększania arealu działek w woj. rzeszowskim przebiega w zół-wim tempie i nie zawsze zamiary idą w parze z czynami. Obecna powierzchnia użytkowa działek pokrywa zaledwie 50 proc. ogólnego zapotrzebowania mieszkańców miast i osiedli naszego województwa, czyli na nowe działki czeka około 10 tys. działkowców. Nic dziwnego, że woj. rzeszowskie w ogólnopolskiej statystycznej klasyfikacji zajmuje pod tym względem jedno z ostatnich miejsc.

Jak więc zaspokoić potrzeby ekonomiczno-społeczne pozostałej części mieszkańców? Wprawdzie plan rozwoju pracowniczych ogrodów działkowych w bieżącej pięcioletniej przewiduje zwiększenie arealu działkowego o 400 ha, ale... W okresie bieżącej pięcioletki (1961—65) realizacja tych zadań przebiega bardzo powoli. Np. w 1961 roku Wojewódzki Zarząd Ogrodów Działkowych w Rzeszowie nie otrzymał nowych terenów pod ogrody działkowe. A przecież Uchwała Rady Ministrów i CRZZ właśnie z 1961 roku (21 II) zobowiązała (i nadal zobowiązuje) do zapewnienia odpowiednich obszarów pod działki w latach 1961—1965. Jak z tego wynika zadania nie są małe, ponieważ przewiduje się zwiększenie powierzchni użytkowej o 400 ha. Niestety, od czasu wspomnianej ustawy powierzchnia działek zwiększyła się zaledwie o 22,5 ha. Czy w okresie dwóch następnych lat zdąży się przekazać pozostałych 377,5 ha? Wydaje się, że już czas najwyższy przystąpić do sukcesywnego rozwoju ogrodów działkowych tak miejskich, jak i przyzakładowych, aby w najbliższych latach nie stanęły przed jeszcze bardziej złożonymi problemami. Już teraz trzeba nad tym problemem intensywnie myśleć, a przede wszystkim rozwiązywać, ponieważ z każdym rokiem będą wzrastać potrzeby w tym

zakresie w związku z rozbudową osiedli robotniczych, zakładów przemysłowych itp.

Drugą sprawą, która wymaga niezwłocznego załatwienia, to stan prawny istniejących ogrodów działkowych. Nie można zrozumieć, dlaczego tak przewlekłe załatwia się dokumentację lokalizacyjną istniejących już ogrodów. Np. w naszym województwie tylko około 30 proc. pracowniczych ogrodów działkowych ma stałą lokalizację, pozostałe uważane są za czasowe. Na terenie m. Rzeszowa na 7 pracowniczych ogrodów działkowych, tylko 2 z nich mają stałą lokalizację tj. „Handlowiec” przy PTHW i „Energelyk” przy Zakładach Elektrycznych. Trzeba wreszcie zdecydować się na uregulowanie stanu prawnego istniejących ogrodów, gdyż ustawa o tym wyraźnie mówi: „Prezydium Władczych rad narodowych spowodują uregulowanie w terminie do 31 grudnia 1962 roku stanu prawnego użytkowania terenów wszystkich istniejących ogrodów działkowych ustalając granice, powierzchnię i obszar użytkowania tych terenów”. Pewnie, że są niekiedy warunki obiektywne, ale trudno jest jednak zrozumieć, że w ciągu kilkunastu lat nie było czasu na uporządkowanie tych spraw.

Poważną przeszkodą w rozwoju ogrodów działkowych, a zwłaszcza w małych miastach i osiedlach, jest brak planu przestrzennego ich zagospodarowania. W związku z tym wydziały budownictwa, urbanistyki i architektury rezerwują na wszelki wypadek tereny pod ewentualne nowe budownictwo mieszkaniowe, przemysłowe itp. Nasuwa się takie pytanie, czy nie można wziąć pod uwagę (już teraz) w ogólnych planach rozwoju miast i osiedli... i pracowniczych ogrodów działkowych, skoro Uchwała Rady Ministrów z 1961 roku wyraźnie mówi: „Ogrody działkowe należy traktować jako trwałe tereny zieleni”, a więc jest i tu wyjście, tylko trzeba je właściwie szukać. W przeciwnym bowiem razie plany rozwoju pracowniczych ogrodów działkowych w naszym województwie w bieżącej 5-letce pozostaną fikcją.

(zj)

Nie miała baba kłopotu... kupiła telewizor (Czyli o radościach i zmartwieniach radiowo-telewizyjnych)

Zacznę od kilku ciekawych liczb. W Polsce mamy obecnie około 5.700 tys. posiadaczy odbiorników radiowych oraz 1.112 tys. właścicieli telewizorów. Około 35 proc. radioaparatury i 12 proc. telewizorów znajduje się na wsi. W woj. rzeszowskim mamy łącznie blisko 240 tys. radioabonentów i ponad 10.300 teleabonentów. Aby nie było nieporozumień — odpowiedźmy sobie od razu na zasadnicze pytanie: dużo to czy mało?

Bardzo mało. Na każde 1000 mieszkańców naszego kraju przypada średnio 145 radiodbiorników i 33 telewizory. Natomiast średnia w naszym województwie wynosi tylko... 6 telewizorów. Dlaczego tak jest? Późne uruchomienie stacji przekaż-

diodoborników lampowych i tranzystorowych.

Redakcja otrzymuje coraz więcej listów, w których nasi czytelnicy informują o różnych kłopotach związanych z naprawą aparatów radiowych i telewizyjnych, wysuwają zastrzeżenia co do ich jakości, narzekają na sposób dokonywania napraw, kierują różnymi wnioskami i uwagami, a nawet proszą nas niejednokrotnie o interwencję w tych sprawach. Nic w tym zresztą dziwnego. Radioaparaty i telewizory należą do przedmiotów trwałego użytku i i dzy nabywca chciałby korzystać z nich jak najdłużej.

Nie jestem fachowcem w tej dziedzinie. Skorzystałem



Obraz kontrolny na ekranie telewizora jest już wyraźny i dostatecznie kontrastowy. To ostatnia próba aparatu przed oddaniem go klientowi. Fot. M. KOWAL

nikowej na Suchej Górze koło Krosna jest zasadniczym powodem. A inne przyczyny? Telewizory są stosunkowo dość drogie, a ponadto pracownikowej postawia jeszcze wiele do życzenia. Obraz telewizyjny nie zawsze jest dostatecznie wyraźny, występują różne migania, znaczny procent tzw. zaśnieżenia, „wysiadają” lampy, kondensatory, oporniki itp. Podobnie jest i z niektórymi, nawet najnowszymi typami ra-

więc z zaproszenia dyrekcji rzeszowskich ZURIT (Zakłady Usług Radiowych i Telewizyjnych), by szerzej porozmawiać na ten temat, a w konsekwencji przekazać czytelnikom możliwie jak najwięcej informacji, rad i wskazówek z tej dziedziny. A przede wszystkim rozwiązać wiele niesłusznych poglądów i opinii co do wartości kra-

CIĄG DALSZY NA STR. 5

LaMIGŁÓwka dla WARIATÓW PATRICK QUENTIN TYTUŁ ORYGINAŁU „PUZZLE FOR FOOLS”

- 52 -

Kiedy wreszcie przerwałem dla zacerpnięcia tchu, powiedział spokojnie:

— Jeżeli pan już skończył, panie Duluth — to zaproponowałbym, żebyśmy porozmawiali teraz ze sobą, jak mężczyzna z mężczyzną. Traktowałem pana jak pacjenta — pan zaś, przypuszczam, traktował mnie jako lekarza. Ale może porzucimy na chwilę nasze role, dobrze?

— Nie wierzę, że doktora Lenza nie ma — upierałem się — a ja nie mam zamiaru rozmawiać z nikim innym, tylko z nim, osobiście.

— Wolna droga... może pan iść na jego poszukiwanie — ale uprzedzam pana, że to tylko niepotrzebna strata czasu. Proszę spojrzeć — rzucił mi przed nos medyczne czasopismo z notatką, że tego wieczora doktor Lenz przemawia na jakimś zebraniu.

— Czy pan ma mu do powiedzenia coś konkretnego? — spytał z nutą sarkazmu w głosie. — Czy też chce pan z nim porozmawiać jeszcze o kilku tajemniczych głosach, które pan i —

— Konkretnego! — przerwałem mu ostro. — Czy pan doktor nazwie to „konkretnym”, jeżeli mi powiem, że z gabinetu chirurgicznego skradziono lancet?

— Nazwę to czymś absolutnie niemożliwym, panie Du-

luth — chociaż skłonny jestem tę rzecz sprawdzić.

— A więc pan mi nie wierzy? — Powiedziałem tylko, że uważam to za niemożliwe. Doktor Stevens opiekuje się chirurgią i —

— A więc doskonale — może mi się jednak uda pana przekonać!

Podnieciłem się do takiego stopnia, iż niemal nie mogłem opanować głosu. Całe moje dawne nerwowe roztrzęsienie powróciło — drżałem jak galareta i z trudem zdolałem sięgnąć dygoczącymi palcami do kieszeni.

— Niech pan patrzy, doktorze!

— Czekam na pańskie dowody, panie Duluth!

Wyjąłem rękę z kieszeni i zacząłem gorączkowo szukać po wszystkich innych — w marynarce, spodniach, kamizelce...

— Ja ciągle jeszcze czekam, panie Duluth...

Jego głos brzmiał tak spokojnie i pewnie, że byłem pewien, że wie, czego może się spodziewać.

Przetrzęsnałem wszystkie moje kieszenie. Nie... tu nie mogło być żadnej pomyłki...

Lancet — znikł!

A później coś się musiało stać — gdyż po oprzytomnieniu przekonałem się, że leżę w łóżku, a siostra Fogarty wlewa mi w gardło coś słodkiego i lepkiego.

Rozdział XX

Następnego dnia trzymano mnie w łóżku i pieszczo. Wczesnym rankiem odwiedził mnie doktor Moreno, zachowując się, jak oprowadzany młody psychiatra — jak gdyby nic się nie stało. Siostra Brush wpadła i znów wybiegła, upewniając się, czy mi czegoś nie trzeba. Mam wrażenie, że starali się ukoić moje stargane nerwy.

Nie udało im się to jednakże. Kręciłem się i przewracałem po łóżku, rozmyślając o nożu i o tym, jak strasznie się wygłupiłem. Na tyle zachowałem rozsądku i zimnej krwi, żeby być przekonany, że wczorajsze wydarzenie na zebraniu nie było urojeniem. I później ktoś tendencyjnie skradł mi ten lancet. Co do tego nie miałem najmniejszych wątpliwości.

Krok za krokiem przechodziłem w myśli wszystkie moje poruszenia po roztaniu z Iris. Jeden tylko smutny wniosek należało stąd wyciągnąć: w mojej nadgorliwości nie-

wplątania w całą tę sprawę Iris, rozmawiałem prawie z każdą obecną na zebraniu osobą, dając tym samym każdemu możliwość wyciągnięcia mi z kieszeni lancetu.

Ku memu zdumieniu mniej więcej koło południa zjawił się u mnie doktor Stevens.

Na widok jego puciołowatej, a równocześnie uroczyściej twarzy podejrzewałem, że przeżył wczorajszego wieczoru odbity się szkodliwie na moim zdrowiu i pogorszył mój stan fizyczny i dlatego doktor Stevens przychodzi. Niebawem jednak okazało się, że jego wizyta była tylko pozornie oficjalna i urzędowa. Kręcił się i wiercił — czulem, że trudno mu się zdobyć na słowa. Wreszcie się przelamał i powiedział, kiedy zapinałem po badaniu guziki piżamy:

— Słyszałem od mego kolegi doktora Moreno, że Dawid hm... mój przyrodni brat... był wczoraj w nocy w pana pokoju. Pan wie, jak mi jego zdrowie leży na sercu. Może mógłby mi pan powiedzieć...

Urwał nagle i miał bardzo zakłopotaną minę. Ja sam byłem jednak zbyt przejęty własnymi myślami, żeby wczuć się w cudze kłopoty rodzinne.

— O, to nic ważnego — powiedziałem niedbale. — Było tu jeszcze parę osób u mnie i Fenwick usłyszał głosy. Prawdopodobnie wziął nas za duchy czy coś ze światła nadprzyrodzonego.

— Aha... — doktor Stevens przyciągnął sobie krzesło i usiadł przy łóżku. Jego ruchliwe palce znalazły, jak zwykle, zajęcie kręceniem stetoskopu. — Zaczęłem już panu wyjaśniać moją pozycję tutaj, panie Duluth, uważam więc za słusne dopowiedzenie panu reszty i w tajemniczenie w moje zamiary. W ciągu ostatnich paru dni Davidowi znacznie się pogorszyło — postanowiłem zatem — bez względu na to, jak zareagują inni pacjenci — zabrać go stąd. Wyjedź już jutro. Jasne, że wszystko odbędzie się w największej dyskrecji i po cichu — mam zamiar omówić wszystko z doktorem Lenzem natychmiast po jego powrocie z Nowego Jorku.

— Sądzi pan, że policja pozwoli komukolwiek wyjechać z sanatorium, panie doktorze? — spytałem dość obojętnie. — Niech pan nie zapomina, że dzięć tu tutaj dziwne rzeczy...

(C. d. n.)

(Ciąg dalszy ze str. 4)

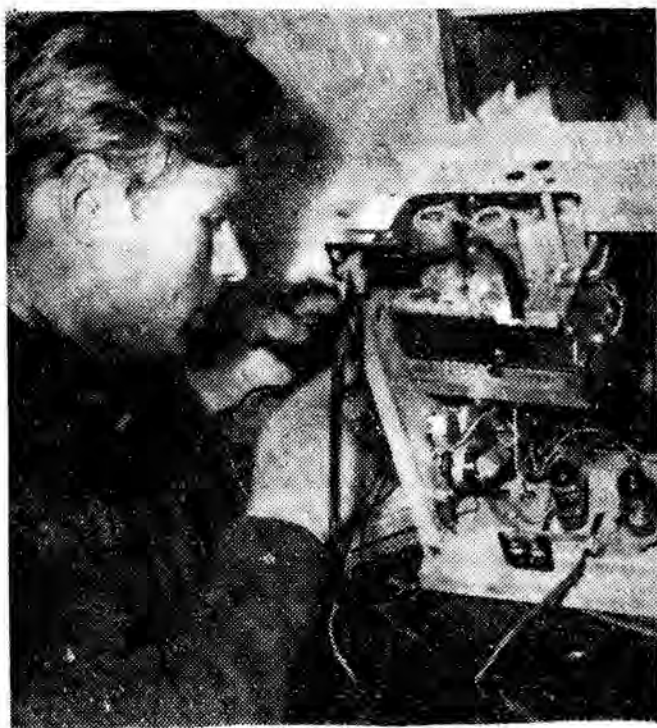
owego sprzętu radio- i technicznego. Przy okazji można podać także nieco wiadomości o osiągnięciach i problemach tej ważnej placówki usługowej, która w październiku br. obchodziła 5-lecie swego istnienia i ma przed sobą ogromne perspektywy rozwoju.

Trzeba podkreślić, że nasze odbiorniki radiowe i telewizyjne wcale nie są takie złe. Pod względem jakości absolutnie nie ustępują aparatom zagranicznym, a polskie lampy kineskopowe i inne (jak np. lampa M1) oraz tzw. cewki odchylające poszukiwane są zarówno w krajach demokracji ludowej, jak i przez importerów z krajów kapitalistycznych. Jest to wynik specjalizacji naszego przemysłu elektrotechnicznego w ramach RWPG i poważnych już osiągnięć w tej dziedzinie.

Niestety, nie wszystkie części radiowe i telewizyjne w naszych aparatach są równie dobre, niektóre zaś dalece odbiegają jeszcze od standardu światowego i wymagają częstej wymiany. Posiadacze odbiorników nie obchodzą sprawy jakości detali — narzekają ogólnie na jakość aparatów, a nie na poszczególne części. Na tym właśnie polega dochodzi zazwyczaj do różnych nieporozumień pomiędzy właścicielami odbiorników a technikami z punktów usługowych ZURIT. Ci bowiem uparcie twierdzą, że aparaty są dobre i tylko niektóre części wymagają wymiany. Po dokonaniu tych napraw odbiorniki działają bez zarzutu. Rzecz w tym jednak — jak długo. Często już na drugi czy trzeci dzień po usunięciu dostrzeżonej wady następuje inne uszkodzenie i znów trzeba zwołać technika do naprawy aparatu. Pół biedy, gdy to wszystko dzieje się w mieście i w okresie gwarancyjnym (wówczas wszelkie naprawy i wymiany części dokonywane są bezpłatnie), gorzej natomiast, gdy minie roczny okres gwarancji i za każdy drobniak trzeba już płacić.

Są także częste kłopoty ze złe wykonaną czy niewłaściwie zainstalowaną anteną telewizyjną, z tzw. wahaniem napięcia prądu na sieci elektrycznej, z umiejscowieniem obsługiwania telewizorów, posiadających sporo różnych galek i pokrętek. To wszystko denerwuje i złości.

Dość jednak malkontentstwa i pesymizmu. W rozmowie z dyrektorem ZURIT tow. Janem Śliwińskim uzyskałem wiele pomysłowych wiadomości dla posiadaczy radioaparatu i telewizorów. A więc — pierwsza. W parze ze wzrostem popytu na radia i telewizory idzie także szybki wzrost usług radiowo-telewizyjnych. Zamiast dawnych 3 placówek działających przy urzędach pocztowych i zatrudniających w sumie 36 osób, dziś ZURIT dysponuje już 27 placówkami usługowymi



Naprawa telewizorów wymaga dużej wiedzy technicznej, dokładności i doświadczenia praktycznego. Znalazienie drobnego niezrębnego w aparacie trwa całymi godzinami. Na zdjęciu: technik Leśtaw Słupka z punktu usługowego ZURIT w Rzeszowie przy naprawie telewizora.

mi we wszystkich miastach powiatowych (prócz Lubaczowa) oraz kilku mniejszych ośrodkach, zatrudniająca 220 osób, w tym blisko 100 inżynierów i techników.

Dla posiadaczy aparatów radiowych i telewizyjnych nie jest to wcale blaha sprawa. Gwarantuje bowiem szybkość i wysoką jakość dokonywanych napraw. A poza tym, nie tak łatwo przecież skompletować dziś tylu doświadczonych fachowców w jednym przedsiębiorstwie.

ZURIT jednak uważa to dopiero za początek wielkiej kampanii wzrostu usług. Chodzi bowiem nie tylko o wysoko wykwalifikowany personel warsztatów naprawczych, ale i o fachową obsługę klientów w sklepach z radiami i telewizorami. O to, by każdy sprzedawca był również dobrym fachowcem w tej branży.

Wobec konieczności uruchomienia wielu dalszych punktów handlowo-usługowych, przedsiębiorstwo koncentruje główną uwagę na szybkim szkoleniu nowych kadr we własnych warsztatach usługowych, szkołach zawodowych i na kursach centralnych.

Kolejna pomyslna wiadomość — to zapowiedź dostawy coraz to lepszych aparatów telewizyjnych, a więc „Koral” z fotokoloracją do automatycznego regulowania kontrastu obrazu, „Neptunów” z większym niż obecnie 17-calowym ekranem, „Opali” z ekranem 23-calowym oraz „Światowidów” i „Smaragdów 902”.

Zasadą stosowaną przez ZURIT jest dokonywanie wszelkich napraw telewizorów w mieszkaniach i w obecności nabywcy. Wyjątek stanowią tylko te naprawy, które wymagają zastosowania specjalnych przyrządów pomiarowych i nieprzenośnych urządzeń. W tych wypadkach aparaty są przewożone i odwołane z powrotem samochodami ZURIT. Posiadacze odbiorników nie po-

winni więc korzystać z usług różnych osób postronnych, gdyż rozplombowanie telewizora lub ślady wszelkich napraw niefachowych powodują natychmiastową utratę gwarancji. Nie należy też nigdy samemu manipulować przy telewizorze. Grozi to bowiem uszkodzeniem, a nawet wybuchem lampy kineskopowej.

Prawo do wymiany aparatu telewizyjnego na inny tego samego typu istnieje tylko wówczas, gdy w ciągu miesiąca od daty zakupu nastąpi trzykrotne uszkodzenie typu zasadniczego, powodujące konieczność wymiany całego zespołu. Warto także wiedzieć i to, że jeśli naprawa aparatu musi potrwać dłużej niż 14 dni przedsiębiorstwo w okresie gwarancyjnym daje na ten czas aparat zastępczy, a okres naprawy odlicza od gwarancji.

Wszelkie reklamacje zgłaszać można w punktach usługowych ZURIT osobiście lub telefonicznie, podając tylko swój adres i numer karty gwarancyjnej. Po okresie gwarancyjnym również można telefonicznie zgłaszać uszkodzenia. Obowiązujący termin dokonywania napraw trwa 14 dni, w praktyce jednak skracany jest do 5 dni.

Nowością będzie uruchomienie w Rzeszowie sklepu komisowego aparatów radiowych i telewizyjnych. W ten sposób jedni będą mogli nabyć taniej odbiorniki częściowo używane, inni zaś kupić nowszy model. Prócz tego ma być uruchomiony w Rzeszowie specjalny salon handlowy ZURIT z równoczesną wysiolkową sprzedażą części zamiennych do radioaparatu i telewizorów. Na te placówki społeczeństwo oczekuje z dużą niecierpliwością.

Jak widać z powyższego — z każdym miesiącem będzie chyba mniej kłopotów z radioaparata i telewizorami, a klienci z pełną satysfakcją będą mogli mówić o dobrej jakości odbioru i usług.

J. CHODZIŃSKI

KOMENTARZ OLDBOY'A

Przed tygodniem, komentując na tym miejscu przebieg spotkania Anglia — „Rešta Świata”, wyraziłem nadzieję, że wzorowa atmosfera tamtego meczu i dżentelmeńska postawa wszystkich bez wyjątku sławnych piłkarzy powinna być dobrą, praktyczną lekcją zasad fair play dla naszych zawodników i w konsekwencji powinna wpłynąć dodatnio na przebieg lokalnych zawodów. A jakże. Już w sobotę oglądaliśmy w Rzeszowie mecz Walter — Wisłoka będący jaskrawym zaprzeczeniem wszystkiego, za co sport można cenić i za co można mu przyznać wysoką rangę we współczesnych stosunkach pomiędzy ludźmi. Szczegóły są znane. Uzupełnijmy je tylko ostatnim doniesieniem ze szpitala: rozpoznanie lekarskie stwierdziło u zawodnika Mariana Michałaka silne stłuczenie kości, połączone z krwawym wylewem, skrócenie stawu skokowego i pęknięcie torebki stawowej. Leczenie szpitalne potrwa około 4 tygodni!

W dzień później, w niedzielę otrzymaliśmy kolejną relację z Jarosławia. Tam również zawody piłkarskie (JKS — Polna) stały pod znakiem zbiorowego „polowania na kości”. Sygnały o podobnej treści nadeszły także z kilku boisk klasy A.

„Wymiar sprawiedliwości” Zarządu Okręgu PZPN otrzymał teraz oficjalne sprawozdania sędziów, w konsekwencji posypia się kary i upomnienia, kilka nazwisk ogłosił prasa... i co dalej? No właśnie. Zastanawiam się, czy chociaż jeden z zarządów klubów, jedno kierownictwo sekcji uzna za stosowne, aby ze swojej strony zająć stanowisko w stosunku do zawodnika, który prowokował do ostrej gry i czy w ogóle uważa będzie za swój obowiązek, aby w tych sprawach mówić, aby im zapobiegać. Wątpię. Sądząc z dotychczasowych praktyk, można raczej liczyć się z tym, że z terenu wpłyną zażalenia na sędziów i odwołania w sprawie nałożonych kar, a ze strony działaczy podjęta zostanie wysiłki, aby „odwieść” jednego, czy drugiego piłkarza. Niestety, trzeba się liczyć z tym, że będzie to jedna forma działalności podjęta przez niektórych opiekunów i wychowawców.

Właśnie wychowawców. W tych dniach wiele mówiło się o problemach wychowawczych w naszym ruchu sportowym. Proces wychowawczy, praca wychowawcza, działalność ideowo-wychowawcza, zadania, obowiązki... Większość tych terminów odmieniana była we wszystkich przypadkach, a mimo to suma dyskusji nie jest zbyt wysoka. Jakos amocznym i bez przekonania mówi się o tych problemach. Ludzie unikają konkretnych przyczyn, dyskusja jest ogólnikowa, nie przekonująca. Podejrzewam, że wielu działaczy nie bardzo wie, jak w ogóle się do tego zabrać. Szkolenie, pogadanki, hasła, transparenty? Tymczasem rzadko kto wspomina, że problemy wychowawcze to nie mały wszytkie te sprawy, z którymi działacz sportowy spotyka się na co dzień w klubie, w sekcji, w organizacji. Niczego nie dokonamy, jeśli zadania wychowawcze potraktowane będą jako program doraźny, jako realizacja wtycznych, formalne „odfajkowanie” ogólnego polecenia. Inaczej trzeba to potraktować. Nie tylko wytyczne, ale przede wszystkim obywatelska postawa, dojrzałość i świadomość polityczna każdego działacza decydujące będzie o prawidłowym kształtowaniu procesów wychowawczych w sporcie.

Tu i ówdzie powiada się, że wszystkiemu winny tabelki oraz punkty. Nieprawda. Nie, będzie punktów, znaczy to, że nie będzie współzawodnictwa, a więc nie będzie współczesnego sportu. Nie w tym rzecz, aby potępić w czambuł podstawowe formy sportowej rywalizacji, ale w tym, aby działalność sportową odpowiednio nasycać innymi jeszcze treściami, aby nie było próżni, w której bez przeszkód pieni się przeróżne zło. A punkty z pewnością są i z pewnością zostaną ważne. W najbliższej rundzie nasze zespoły piłkarskie walczyć będą o zwycięstwa, a my ze swojej strony z niecierpliwością oczekiwaliśmy na „wynikaty poszczególnych spotkań”.

OGŁOSZENIA RÓZNE

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Rzeszów, ul. Wincentego Pola 10/1. G-2253/1.

Unieważnia się skradzioną pieczętką o treści: Klucz Zakładów Przemysłu Rolnego PGR Rzeszów Gorzelnia Rolnicza Tropie st. kol. Dobrzeczków, p-ta i pow. Strzyżów, K-2218/1.

dwóch kolejnych przegranych, a co najważniejsze w każdym ligowym meczu prezentuje dobry futbol i wygrywa nawet z najlepszymi. Tymczasem Stal ciągle nie potrafi zadowolić swoich sympatyków. Od dłuższego czasu rzeszowianie są drużyną jednego, maksimum dwóch kwadransów dobrej gry. Z Unią Racibórz stalowcy dobrze zagraли w końcówce, w Szczecinie na dobrym poziomie był z ich strony początek zawodów, wreszcie z Wisłą fragment meczu między 20. i 45. min. gry. W sumie wystarczyło to na 4 punkty, ale obawiać się należy, że w Warszawie nie wystarczy nawet na jeden. Szanse stalowców są znikome, choć sam mecz powinien być ciekawy i wart oglądnięcia.

Poza domem wystąpią również piłkarze Miecia. Ich najbliższy przeciwnik — Lech Poznań od dłuższego czasu nie wykazuje dobrej formy i gdyby nie wyraźna awersja naszej drużyny do poznańskich (dwie pechowe porażki w ligowym sezonie 62/3, skłonni byłibyśmy typować mielczan na zwycięzców. O losach tego meczu rozstrzygnie prawdopodobnie jedna bramka. Jeśli strzela mielczanie, nie sądzę, aby przegrał.

W Krośnie pojedynkę z udziałem Karpat i Lublinianki. Gospodarze zajmują bardzo niską lokadę w tabeli i zapewne dołożą starań, aby na finiszu odrobić część strat. Lubelski beniaminek jest już zmęczony tegorocznym sezonem. Więcej szans na zwycięstwo powinni mieć gospodarze.

W lidze okręgowej na czoło wysuwają się dwa mecze: Wisłoka — JKS i Stal 1b Rzeszów — Resovia. W pierwszym wypadku faworytem są gospodarze, natomiast w derbach Rzeszowa siły obydwu zespołów powinny być wyrównane.

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Sędziszowie Młp., unieważniają zgubioną w dniu 27 października 1963 r. pieczętkę podłużną następującej treści: ZSM Sędziszów Młp. Magazyn Wyrobów Gotowych. Unieważnia się również wszelkie dokumenty opieczętowane w/w pieczętką po dniu 27 października 1963 r. K-2219/1.

Uwaga Rolnicy!

-SAMOPOMOC CHLOPSKA -
Przedsiębiorstwo Obrotu
Zwierzętami Hodowlanymi
w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że
zakupuje konie

o zmniejszonej użyteczności w bardzo dobrej kondycji, wagi od 400 kg wzwyż, w następujących dniach:
4 listopada 1963 r. o godz. 10 w Krośnie
5 listopada 1963 r. o godz. 10 w Lesku
7 listopada 1963 r. o godz. 10 w Tarnobrzegu
8 listopada 1963 r. o godz. 9 w Przeworsku

K-2217/1

PRZETARGI

K-2222/1. Wojewódzka Hurtownia Wyrobów Przemysłu Chemicznego w Rzeszowie ogłasza przetarg na sprzedaż budynku parterowego murowanego o pow. 121 m kw. i kub. 425 m sześć. z cegły palonej w dobrym stanie ze stropem „Akermana” za cenę 11.632 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 7 listopada 1963 r. o godz. 10 w budynku administracyjnym Hurtowni. Obiekt można oglądać codziennie od godz. 13—15 po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Administracyjnym Hurtowni. Budynek należy rozebrać i w ciągu 14 dni zabrać uzyskany materiał. Reflektanci winni wpłacić wadium w wysokości 1.163 zł, najdalej w ostatnim dniu przed przetargiem. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa współzawodniczące i osoby prywatne.

K-2220/1. Centrala Rybna w Rzeszowie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 2 wózków akumulatorowych typ EK-2 B nośność 2000 kg, rok budowy 1956, procent zużycia 60, cena 8000 zł za 1 szt. Na 3 szt. prostowników selenowych do ładowania akumulatorów typ BMP-3-32/50 Wytwórni Bielawska F-ka Wzmocniaczy Radiowych Bielawa zasilanie 3-220/380 V. 5 C/S pobór mocy 2,600 V. A. cena za sztukę 9,229 zł. W/w wózki akumulatorowe oraz prostowniki oglądać można codziennie w magazynie Centrali Rybnej w Rzeszowie, przy ul. Wróblewskiego od godz. 10—12. Oferty mogą składać do dnia 11 listopada 1963 r. przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 listopada 1963 r. o godz. 10 w biurze Centrali Rybnej w Rzeszowie, ul. 1 Maja 10 II p.

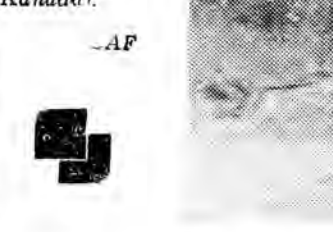
Ciele w dziedzinie studni

Jak informuje nas czytelnik ob. St. Latawiec, w Wólce Turęskiej, w pow. tarnobrzelskim, zdarzył się niedoświadczony wypadek. Otóż w gospodarstwie Leonarda Latawca podczas pojenia bydła wpadło do studni jednoroczne ciele. Dziewięcioletni syn gospodarza pobiegł czym prędzej po rodziców pracujących w polu. Przy pomocy sąsiadów przystąpiono do ratowania cielaka. Jednego z nich uwiązano na łańcuchu wpuszczono do 10-metrowej studni. Jak się okazało, woda przewyższała niewiele poziom 1 metra i nie było tylko ogłuszone. Wkrótce za pomocą lin wydobyto je z matni. Wówczas, czując twardy grunt pod nogami, szybko zerwało się na nogi i pobiegło do obory. Ciele doznało jedynie lekkich potłuczeń.

Dla wszystkich rolników sygnał ostrzegawczy: zabezpieczcie studnie! Niestety, w wielu jeszcze wsiach nie zwraca się na to uwagi — skutki mogą być opłakane. (15)

CIEKAWOSTKA ZE ŚWIATA

Podwodne zdjęcie maskonura — mniucha, polarnego ptaka z rzędu alek, żerującego na dnie akwarium Stanley Park w Vancouver (Kanada).



Czwartek Piątek 31 1 październik listopad

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - czwartek - Ruchome plaski - godz. 19, piątek - nieczynny.

WYSTAWY

Wystawa obrazów i pamiątek Jana Matejki - sala Muzeum, ul. 3 Maja 18

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - czwartek, piątek - Kupilem tatę (radz. 1. 12) godz. 15.30, 17.30, 19.30, APOLLO (ul. 3 Maja) - czwartek, piątek - Strażnica w górach (radz. 1. 12) godz. 16, 12.15, 18 i 20.30, GOPLANA (Staromieście) - czwartek - nieczynne, piątek - Smarkula (pol. 1. 16), MEWA (ul. Dąbrowskiego) - czwartek - Cyrk (radz. 1. 14) godz. 17 i 19, piątek - Ballada huzarska (radz. 1. 12) godz. 17 i 19, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - czwartek - Noc sylwestrowa (radz. 1. 7) godz. 17 i 19, piątek - Nikt nie zna prawdy (radz. 1. 16) godz. 17 i 19, SWIT (ul. Langiewicza) - czwartek - Człowiek idzie za słońcem (radz. 1. 9) godz. 17, piątek - Przygody w górach (NRD 1. 7) godz. 11, Sekretarz Rejkomu (radz. 1. 12) godz. 17 i 19, WDK (ul. Okrzei) - czwartek - Tata, mama, córka i zięć (radz. 1. 14) godz. 15.45, 18 i 20.15, piątek - nieczynne.

BRZOZÓW Robotnik - czwartek, piątek - Gdy umilkł działa (radz. 1. 12), DEBICA Uciecha - czwartek - Otello (radz. 1. 16), piątek - Władca (nieszp. 1. 18), Gryf - czwartek - nieczynne, piątek - Porucznik jazdy (radz. 1. 16), Kosmos - czwartek, piątek - nieczynne, GORLICE Górnik - czwartek - nieczynne, piątek - Pokój przychodzącemu na świat (radz. 1. 12), Wiarus - czwartek, piątek - Czekaj na mnie (radz. 1. 9), JAROSŁAW Gdynia - czwartek, piątek - Ludzie i bestie I ser. (radz. 1. 16), Oka - czwartek - Siostry II ser. (radz. 1. 16), piątek - Siostry III ser. (radz. 1. 16), JASŁO Syrena - czwartek - Cichy Don III ser. (radz. 1. 16), piątek - Tata, mama, córka i zięć (radz. 1. 14), KROSNO Pionier - czwartek, piątek - Kozacy (radz. 1. 14), KOLBUSZOWA Grażyna - czwartek - Mój ukochany (radz. 1. 16), piątek - Gangsterzy i filantropi (pol. 1. 14), LESKO Jurzenka - czwartek - Cztery pierwsze (radz. 1. 16), piątek - Lecą żurawie (radz. 1. 16), LEZAJSK Radość - czwartek - Salwa o świecie (radz. 1. 16), piątek - Człowiek idzie za słońcem (radz. 1. 9), LUBACZÓW Melodia - czwartek - Siostry III ser. (radz. 1. 16), piątek - Zakochała się dziewczyna (radz. 1. 14), ŁANCUT Złocień - czwartek - Zwartowane lotnisko (radz. 1. 12), piątek - Ona broni ojczyznę (radz. 1. 14), Humik - czwartek, piątek - Śledztwo (radz. 1. 14), MIELEC Bajka - czwartek - Ballada huzarska (radz. 1. 12), piątek - Zmarły wychwstanie I ser. (radz. 1. 18), DK - nieczynne, Siedem nianiek (radz. 1. 14) - piątek - Niewidomy muzyk (radz. 1. 12), Teża - czwartek - Opowieść północna (radz. 1. 16), piątek - Dzień ostatni dzień pierwszy (radz. 1. 12), NISKO San - czwartek - Długi dzień (radz. 1. 18), piątek - Ten, który wrócił (radz. 1. 12), STALOWA WOLA Ballada - czwartek - Gwiazdzyści bilet (radz. 1. 14), piątek - Zwartowane lotnisko (radz. 1. 12), DK - czwartek, piątek - Nasz wspólny przyjaciel (radz. 1. 16), PRZEMYSŁ Bałtyk - czwartek, piątek - Ludzie i bestie II ser. (radz. 1. 16), Kosmos - czwartek - A jednak się Kocham (radz. 1. 12), Olimpia - czwartek - Sekretarz Rejkomu (radz. 1. 12), piątek - Wołga, Wołga (radz. 1. 12), Roma - czwartek - Zmarły wychwstanie II ser. (radz. 1. 18), piątek - Miłość powraca wiosną (radz. 1. 12), PRZEWORSK Warszawa - czwartek, piątek - Diabeł morski (radz. 1. 12), ROPCZYCE Przyjaźń - czwartek - Ulica Andrzeja Krutkowa (radz. 1. 12), piątek - Człowiek z planety Ziemia (radz. 1. 12), SANOK Pokój - czwartek - Cichy Don I ser. (radz. 1. 16), piątek - Cichy Don II ser. (radz. 1. 16), San - czwartek, piątek - Zwykła historia (radz. 1. 16), STRYZÓW Odrodzenie - nieczynne, TARNOBRZEG Wista -

czwartek - Haszek i jego Szwajk (radz. 1. 14), piątek - Dzikie plesz Dinga (radz. 1. 14), USTRZYKI Orzeł - czwartek - Poemat pedagogiczny (radz. 1. 12), piątek - Rewia o północy (NRD 1. 16).

RADIO

CZWARTEK Program I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 7.45 „Błękitna sztafeta” 8.30 Piosenka dnia 9.00 Dla kl. III i IV „Opowieść o krakowskim lajkoniku” 10.00 „W 20 rocznicę Wojska Polskiego” 11.00 „Camaxilo” - fragm. pow. 13.00 Dla kl. IV - „Dzieci z osikowej dziupli” opow. 13.35 Ulubione melodie 14.00 „Z warsztatu pisarza” 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym” 16.05 Z życia Związku Radzieckiego 16.35 Program młodz. 18.00 Reportaż literacki 18.20 Publicystyka zagraniczna 18.30 Kurs nauki jęz. angielskiego 19.05 Koncert życzeń 20.45 Humoreska - „Ludzie i gołębie” 22.00 „Moje wspomnienia o Einsteinie” - fragm. książki 22.30 Muzyka rytmów i melodii.

Program II Program dnia: 5.17 13.40 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 21.00 23.50 7.50 „Piosenka dnia” 8.35 „Świat w zwierciadle nauki” 9.45 Kurs nauki jęz. francuskiego 10.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki” 12.45 Nasze sprawy codzienne 14.35 Publicystyka zagraniczna 17.15 Biuletyn NRD w rytmie tanecznym 18.50 Uniwersytet Radiowy 19.05 Muzyka i aktualności 19.30 R. Wagner: „Tristan i Izolda” - dramat muzyczny.

Rozgłośnia Rzeszowska PR 16.05 Muzyka 16.20 Audycja aktualna 16.30 „Kronika kulturalna 16.50 Wiadomości z Rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV Warszawa 11.55 Dla szkół: Język polski (kl. VIII) „Grecja” 16.25 Program dnia 16.30 „Nowe maszyny drogowe i budowlane” - rep. 17.00 Dziennik 17.05 Dla dzieci: „Od Cedyni do Siekierki” - telekonkurs z Muzeum WP 18.20 „Kilka słów o programie TV” 18.40 „Przestępstwo i przestępca” - program publ. 19.10 „Na półkach księgarskich” 19.20 Koncert organowy 19.50 „Dobranoc” 20.00 Dziennik 20.30 Filmowy program z Cmentarza Wojskowego na Powązkach 20.46 „Dzikie dzielnice” 21.15 PKF 21.25 Teatr Kobra. P. Mackie: „Cala prawda”.

Katowice 15.45 „Kleksik” - program dla dzieci starszych i młodzieży 16.20 „TV Katowice informuje”.

PIĄTEK Program I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.05 Na różnych instrumentach 10.00 Dla dzieci w wieku przedszkolnym: „Historia zagubionego kluczyka” 11.00 „Spotkanie w tunelu” - fragm. pow. 13.15 „Pieśni o morzu” 14.00 „Piękność i ból” - poezja starogrecka 16.20 Teatr PR „Harfa Wenedów” 18.46 „Jesienne melodie” 20.30 Chopin: Sonata b-mol 21.50 „Notatnik kulturalny” 22.00 Muzyka dla wszystkich.

Program II Program dnia: 6.17 13.40 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 21.00 23.50 9.25 „Westerplatte nad Włazną” audycja dok. 10.05 Melodie ludowe z różnych stron Polski 10.30 „Latarnik” - fragm. noweli 13.15 „Niezwykłe spotkanie” 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim” 16.00 Dla dzieci: „Godzina pasowej ręki” 17.15 „Zespoły i soliści świata” 19.00 Teatr PR „Pozegnanie” 19.38 „W sentymentalnym nastroju” 20.00 „Z twórczości dawnych mistrzów”.

Rozgłośnia rzeszowska PR 6.10 Audycja dla wsi 16.05 Gra Kapela Rozgl. w Rzeszowie 16.20 Radio-reklama 16.30 Magazyn młodzieżowy w oprac. J. Skalskiej 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV Warszawa 13.40 Program tygodnia 13.45 Film fab. 15.20 „Co zobaczymy” 15.40 „Dwa dwudziestolecia” - program publ. 16.15 „Książka twój przyjaciel” - teleturniej 17.25 Teatr Poezji K. I. Gałczyńskiego: „Nicbe” (fragm.) 18.15 „Wielokropek” - magazyn 18.35 „Trust mózgow odpowiada” 19.10 Koncert muzyki klasycznej 19.50 „Dobranoc” 20.00 Dziennik 20.30 „Noc jest moim królestwem” - film fab. fr (18 l.). Katowice 16.15 Konsekwencja tematu 16.50 „TV Katowice informuje”.

W DNIU ŚWIĘTA ZMARŁYCH

Pamięć o zmarłych jest u nas zawsze żywa. Uporzędkowane groby, zasłane świeżymi kwiatami mogiły są tego wymownym dowodem. 1 listopada mieszkańcy miast, miasteczek i wiosek naszego województwa udadzą się na okoliczne cmentarze, by zapalić miliony małych ogników, by uczcić pamięć tych, którzy odeszli od nas.

Znicze jako symbol pamięci zapłoną również na wszystkich bezimiennych mogiłach, zbiorowych grobach żołnierskich i cywilnych, na cmentarzach żołnierzy radzieckich, na miejscach masowych straceń, dokonanych przez hitlerowców. Takich miejsc w naszym województwie jest blisko tysiąc. Dzięki członkom ZBoWiD, ZMS, harcom wszystkie zostały uporządkowane, wszystkie bielą się od chryzantem.

W dniu Zaduszek na cmentarzach żołnierskich w Dukli, Baligródzie, Wilkowie, na miejscach masowych straceń w Staromieściu i Staroniwie (Rzeszów), na wielu innych

mogiłach ofiar ostatniej wojny, harcerze zaciągają warty honorowe. Jak co roku, tysiące mieszkańców Rzeszowskiego przyjdą złożyć holdy, którzy polegli w walce z faszystowskim najeźdźcą.



Wczoraj w Korczaku (pow. Łańcucki) odsłonięto tablicę dla upamiętnienia zamordowanych przez Niemców 18 osób, prawdopodobnie zakładników przywiezionych z innego miasta. Tablicę ufundowali pracownicy Łańcuckiej Fabryki Śrub. Fot. R. BILSKI

Jubileusz

Ostatnio załoga Sanockich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych obchodziła jubileusz 10-lecia pracy przedsiębiorstwa. W uroczystości wzięli udział ceramicy i zaproszeni goście, m. in. przedstawiciel Ministerstwa Budownictwa i Materiałów Budowlanych.

Referat okolicznościowy wygłosił dyrektor SZTPMB, JÓZEF BASZAK. Zobrazował on rozwój i dorobek przedsiębiorstwa w okresie dziesięciolecia. Omówił również uzyskane za pierwsze półrocze br. wyniki, które przyniosły ceramikom sanockim palmę pierwszeństwa w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy. Tym samym przypała im w udziale sztandar przechodni ZG Zw. Zaw. Prac. Gosp. Kom. i Przem. Terenowego oraz Prez. WRN w Rzeszowie.

To cenne trofeum wręczył ceramikom sanockim zastępca przewodniczącego Prez. WRN - Marcin Drozd. Załoga zaś cegiełki w Zarymnie otrzymała proporzec przechodni za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym. Wielu jubilatów i produjących ceramików otrzymało nagrody pieniężne w łącznej wysokości około 45 tys. zł.

Jubileusz uświetniły występy zespołów artystycznych Klubu Naftowca i „Autosanu”.

Drobiazgi z Podkarpacia

Jeszcze jedna biblioteka Już wkrótce w Łękach Strzyżowskich, w pow. krośnieńskim, otwarta zostanie wiejska biblioteka. Równocześnie powstanie tam klub książki i prasy. Mieszkańcy wsi wreszcie będą mieć warunki rozwoju życia oświatowego.

„OGÓRCZANE” WSIE Niektóre wsie powiatu krośnieńskiego słyną z uprawy ogórków. Są to przede wszystkim Korczyzna i Odrzykno. Mimo

Zesportu

PIEKA NOŻNA - KLASA B GRUPA JAROSŁAWSKA LZS Święte - Budowlani Radymno 3:1, LZS Wola Rzeszowska - Polna 5:0, Unia Ib - Energetyk 0:4, LZS Przedmieście - Czujów 4:2, LZS Żurawica - Pogon Lubaczów 3:5, Polonia Ib - Orzeł Rudnik 1:3.

Table with 2 columns: Rank, Team Name, Score. 1. Pogon Lubaczów 14:4 34-31, 2. Orzeł Rudnik 12:4 26-7, 3. Energetyk 12:4 22-6, 4. Polonia Ib 10:6 31-20, 5. LZS Święte 9:7 25-19, 6. Żurawica 8:8 18-21, 7. Budowlani 7:11 11-16, 8. Unia Ib 7:9 9-14, 9. Czujów 7:11 14-36, 10. LZS Przedm. 6:10 14-19, 11. LZS Wola Rzec. 6:10 19-26, 12. San Rozwadów 6:10 11-21, 13. Polna Ib 4:14 17-25.

Tysiąc zespołów bierze udział w konkursie „Produkujemy i oszczędzamy”

Ogłoszony przez Związek Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej konkurs pt. „Produkujemy i oszczędzamy”, spotkał się z dużym zainteresowaniem rolników naszego województwa. Do 30 X br. akces do konkursu zgłosiło 1000 zespołów (kobiety i młodzież wiejska). Zespołów uprawowych jest 400, hodowlanych - 100, oszczędnościowych 500. Książeczek oszczędnościowych zgłoszono do konkursu 14 tys., ze stanem wkładów 14 mln zł.

Od dnia dzisiejszego (31 X) upływa termin dokonywania wpłat na książeczki oszczędnościowe SOP, które mają wziąć udział w konkursie.

11 spotkań Jana Zycha

Współczesny poeta Jan Zych, pochodzący z Korczym, w pow. krośnieńskim, odwiedza często rodzinne strony. Ostatnio odbył on tutaj 11 spotkań z czytelnikami. Zapoznał ich ze swoim warsztatem pisarskim i twórczością związaną tematycznie z regionem krośnieńskim.

tegorocznej „kieski urodzaju” rolnicy tych wsi uzyskali z uprawy ogórków znaczne dochody. Oblicza się, że do kies chłopów kroczyńskich wpłynęło około 900 tys. zł, odrzyknońskich zaś - 900 tys. złotych.

Z kroniki wypadków

TRAGICZNE SKUTKI PIJANSTWA Motocyklista Jan Bednarz, lat 25, zam. w Kamieniu, jadąc motocyklem SHL w stanie zamroczenia alkoholowego - wpadł na przydrożne drzewo. Poniósł on śmierć na miejscu. Wypadek miał miejsce w Nowosieltach, w pow. niżańskim.

Wszyscy ci, którzy chcą uczestniczyć w tej pożytecznej produkcji - oszczędnościowej akcji, muszą się więc pospieszyć i jeszcze dziś wpłacić na książeczkę SOP określoną regulaminem stawkę (300 zł dla kobiet i 150 zł dla młodzieży). Wkłady te przetrzymać trzeba na książeczkach do końca stycznia 1964 r. Po tym terminie nastąpi rozwiązanie konkursu, no i oczywiście rozdanie wartościowych nagród.

Małe samoloty na jesiennym niebie

Ostatnią w tym roku imprezą sportową modelarzy lotniczych zrzeszonych w Aeroklubie Stalowa Wola były V Zawody Modeli Latających, które przeprowadzono na lotnisku w Turbi. Mimo niesprzyjającej pogody, silnego i zimnego wiatru, na starcie zawodów stanęło 66 zawodników reprezentujących 9 modelarni.

W klasie III (modele szybowców) zwyciężył Jerzy Macek z Rozwadowa przed Stanisławem Paszkim (Sarżyna) i Henrykiem Ziębą (Rozwadów). Doświadczeni modelarze startowali w klasie II modelami z napędem silnikowym. W tej konkurencji zwyciężyła Danuta Brynda z Baranowa przed Władysławem Wiatrem (Sarżyna) i Andrzejem Wawrzynieckim (Baranów).

Najwyższy poziom reprezentowali zawodnicy I klasy, którzy przygotowali na zawody modele wyczynowe. W kategorii szybowców A-2 pierwsze miejsce zajął Roman Gul (Tarnobrzeg), drugie Józef Gagara (Nisko), a trzecie Jerzy Straburzyński (Tarnobrzeg). Reprezentant Tarnobrzega - Ryszard Gdula zwyciężył również w kategorii modeli z napędem gumowym, wyprzedził on Kazimierza Mroza (Baranów) i Ryszarda Krupę (Sarżyna). Najlepszymi konstruktorami modeli silnikowych okazali się Tadeusz Orzechowski i Adam Matyka z

Odznaczenie działaczy SD

Z okazji 25-lecia działalności Stronnictwa Demokratycznego w Krośnie i w Jaśle odbyły się uroczyste posiedzenia powiatowych komitetów SD. Oceniono na nich dotychczasowe osiągnięcia Stronnictwa, zwłaszcza w rozwoju przemysłu terenowego, spółdzielczego oraz rzemiosła.

W czasie uroczystości zasłużeni działacze SD otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Stanisław Chrzanowski z Krosna i Jan Gajewski z Jasła. Ponadto odznaki 25-lecia SD wręczono: Julii Pacozie z Iwonicza Zdroju, Władysławowi Babuli, Franciszkowi Krausowi i Józefowi Cisowskiemu z Krosna, Janinie Husarowej i Janowi Gajewskiemu z Jasła.

Piękny czyn

Z ceną inicjatywą wystąpił kierownik Klubu Motocyklowego Ligi Obrony Kraju w Nowej Dębie, ob. Jan Szmuc. Postanowił on werbować spośród uczestników kursów samochodowo - motocyklowych honorowych dawców krwi.

Pierwsza próba takiego werbunku się powiodła. 18 uczestników kursu motocyklowego, odbywającego się w miejscowości Kosowa (powiat Kolbuszowa) oddało w Szpitalu Powiatowym po 1/4 litra krwi.

Chętnych do krwiodawstwa było jeszcze więcej. Inicjatywę ob. Szmuca gorąco poparło Prezydium Zarządu Zakładowego LOK w Nowej Dębie.

Za pośrednictwem naszej gazety, zarząd LOK apeluje do wszystkich klubów i ośrodków szkoleniowych Ligi Obrony Kraju w naszym województwie, aby podjęły tę inicjatywę.

Zgubiono - znaleziono

W sklepie monopolowym MHD znaleziono pieniądze. Osoba poszkodowana proszona jest o zgłoszenie się w biurze Dyrekcji przy ul. Grotgiera 22.

W redakcji pokój nr 100 jest do odebrania kluczyk od zamku „Luznik” oraz damska bransoletka (łańcuszek).

SMIERĆ NA TORACH

37-letni Tadeusz Ostrowski z Olchowej, przechodząc w późnych godzinach wieczornych torami kolejowymi w pobliżu stacji PKP Sędziszów, wpadł pod koła lokomotywy pociągu osobowego zdążającego z Krakowa do Rzeszowa.

Poniósł śmierć na miejscu.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, 3-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4636, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemysły, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 101, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela płaćcówka „Ruch” i Poczta. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, rocznej — zł 150. Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne D-8-1065